



Wiadomości dnia

Zamach IRA

♦ BELFAST — W czwartek wieczorem w nadgranicznej irlandzkiej miejscowości Newry dokonano zamachu na komendę policji, w wyniku którego śmierć na miejscu poniosło 9 policjantów, a 44 osoby odniosły rany. Do zamachu przystąpiła IRA. W oskarżeniu tej organizacji stwierdza się m.in., iż było to „wielkie i dobrze zaplanowane akcje, mające służyć do odwołania się do każdej chwili i przeciwko każdemu”.

Zamach w Newry wywołał wielkie wrażenie w W. Brytanii i Irlandii. Premier Margaret Thatcher określiła zamach jako „przerabający”.

Rząd w sprawie broni atomowej

♦ LISBONA — Siły pokojowe w Portugalii odniosły ważną zwycięstwo. Na ich czele stał Rada Ministrów przyjęła wczoraj rezolucję faktycznie zabraniającą Stanom Zjednoczonym rozmieszczania na terytorium portugalskim broni atomowej. Gabinet portugalski potwier-

Wzwanie USA do uznania Wietnamu

♦ TOKIO — Minister Spraw Zagranicznych Indonezyj, potformował w piątek, iż wezwie USA do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Wietnamem. Oświadczenie takie stało się pod koniec w Dżakarcie w zastępstwie Stana USA ds. Azji Wschodniej i regionu Pacyfiku, Paulem Wolfowitzem. Podczas spotkania indonezyj-

Za rezygnacją z wolnych sobót

♦ BONN — Minister pracy RFN, Norbert Blum wystąpił w umiarkowanym i postulatami rezygnacji z wszystkich wolnych sobót w RFN i powrotu do sześciodniowego tygodnia pracy. Minister jest zdania, że gospodarka RFN nie stać na luksus skracania dziesiętnego wymiaru godzin pracy przy jednoczesnych trudnych warunkach w tygodniu. Ponadto jego zdaniem, przywrócenie sześciodniowego tygodnia pracy rodziłoby poważny problem bezrobocia.

WYDANIE sobotnio-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 52 (10 441) Białystok — Łomża — Suwałki, 1985-03-02-03 Wydanie 1, 2 Cena 5 zł

KOMUNIKAT w sprawie podwyżek cen ograniczenia reglamentacji i częściowego wyrównania skutków tych podwyżek

Minister do spraw Cen, minister Pracy, Plac i Spraw Socjalnych oraz minister Handlu Wewnętrznego i Usług, wykonując postanowienia Rady Ministrów z dnia 25 lutego br. dotyczące:

- rozłożenia w czasie podwyżek cen oraz ograniczenia reglamentacji,
 - ograniczenia zakresu podwyżek cen mających bezpośredni wpływ na wysokość opłat mieszkaniowych,
 - podwyższenia z początkiem marca br. rent i emerytur w taki sposób, by emerytury pracownicze nie były mniejsze niż 7 tys. zł,
 - uwzględnienia innych działań stabilizujących skutki
- podwyżek cen dla niektórych grup ludności o najniższych dochodach — rodzin wielodzietnych, inwalidów, dzieci chorych i kalekich, informując o podjętych decyzjach,

I. W ZAKRESIE PODWYŻKI CEN I OGRANICZENIA REGLEMENTACJI

1) podwyżki cen wprowadza się nie jednorazowo lecz w kilku etapach; podobnie stopniowo w kilku etapach będzie się wprowadzać ograniczenia w reglamentacji sprzedaży produktów żywnościowych,

2) w pierwszym etapie, 4 marca br. wprowadza się następujące zmiany cen:

a) podnosi się ceny detaliczne maki i przetworów zbożowych, a także chleba, w tym np.:

produkt	dotychczasowa cena	nowa cena
maka wrocławska	z 29 zł do 41 zł za 1 kg	
kasza jęczmienna	z 32 zł do 45 zł za 1 kg	
perłowa	z 36 zł do 54 zł za 1 kg	
kasza manna	z 44 zł do 62 zł za 1 kg	
ryż	z 70 zł do 86 zł za 1 kg	
makaron dwujajeczny	z 20 zł do 26 zł za bochenek 0,8 kg	
chleb zwykły		

Niegospodarność bije każdego po kieszeni

Wypowiedź gen. M. RYBY Głównego Inspektora Kontroli w URM

Proponowane podwyżki cen wyraźnie ożywiły w ostatnim okresie dyskusję na temat zwalczania przejawów marnotrawstwa, nierzetelności i niegospodarności. O możliwości ograniczenia tych negatywnych zjawisk, ich wpływie na kształtowanie się cen i tempo pokonywania kryzysu wypowiada się dla PAP główny inspektor kontroli w Urzędzie Rady Ministrów, zastępca przewodniczącego Centralnej Komisji do Walki ze Spekulacją gen. bryg. MARIAN RYBA.

Wszystkie organy kontroli państwowej — stwierdza — konstatają, że straty spowodowane nierzetelną pracą ludzi zatrudnionych w gospodarce są ogromne. Przykłady można znaleźć w wielu działach naszego życia gospodarczego. W rolnictwie, jak się objawia, opóźnienia i zaniedbania w melioracjach i wapnowaniu gleb oraz zabiegach chemicznych i agrotechnicznych obniżają zbiory o ok. 200 mld zł rocznie. Szczególnie alarmująco przedstawia się sprawa jakości wielu wyrobów, w tym też artykułów żywnościowych. Większość wyrobów licencyjnych nie osiągnęła poziomu jakości uzyskiwanego przez zagranicznego licencjodawcę. Według informacji NIK 50 proc. skontrolowanych zakładów nie przestrzega wymogów określonych przez normy. W transporcie samochodowym tylko 60 proc. zdolności przewoźnych jest wykorzystywanych, a 40 proc. ogólnego przebiegu kilometrów w pierwszym półroczu ubr. samochodów ciężarowych przebieżył bez ładunku. Ponad 50 proc. czasu pracy

MINIDIALOG..... Z WIELOKROPKIEM

Dzisiaj rozmowa z prezesem Wojewódzkiej Odzieży Spółdzielni Pracy „Bielo” w Białymstoku — MICHAŁEM KLIMOWICZEM na temat kalkulacyjnego rosządku.

Red. — Od dwóch lat ceny wszystkich wyrobów w naszym kraju rosną. W wyniku drożyzny tkanin, nici, koronek — słowem sprowadzanych z zewnątrz półfabrykatów. Wygląda na to, że wykazaliście się na rynku altruizmem, bo przecież w tym czasie coraz więcej płaciliście za energię, wodę, paliwa, transport itd. nie próbując kompensować tych wy-

datków z kieszeni klientów.

M. Klimowicz. — Rzeczywiście nie zmienialiśmy w cenach wyrobów — naszych kosztów konfekcjonowania. Tym samym wypracowywaliśmy niższy zysk i rentowność, która spadła z 4,77 proc. przed dwoma laty do 4,01 proc. przed rokiem. Każdy z nas, pracowników, jest również klientem, toteż nie trudno nam zrozumieć interes nabywcy. Doświadczanego przez różne podwyżki. Półki więc stać nas na utrzymywanie stabilnych cen (przynajmniej tych składników, które zależą od nas) nie

Ciąg dalszy na str. 3



Wysokie progi komunalnych mieszkań

Czy budować nadal dla najuboższych? 900 lokali w ciągu dwóch lat

Przez kilka ostatnich lat chodzenie do naczelnika czy prezydenta miasta z prośbą o przyśpieszenie przydziału mieszkań nie miało większego sensu. Nie mogli oni, tak jak w latach siedemdziesiątych, obdzielać ludzi lokalami otrzymywanymi od spółdzielni. W dodatku od 1975 r. rady narodowe przestały inwestować we własne budownictwo. Zainteresowani ciągnęli jednak dalej do przedstawicieli terenowych władz z prośbą o dach nad głową.

W 1982 r. postanowiono więc, powrócić do budownictwa komunalnego i zapewnić w ten sposób mieszkańca przynajmniej dla części najbiedniejszych. Według rozporządzenia Rady Ministrów z 1982 r. mieszkanie kwaterekowe może otrzymać tylko taka rodzina, której dochód na jedną osobę nie przekracza 4.050 zł. Mogą o nie zabiegać również pogorzelcy czy powodziarze.

Najwięcej komunalnych mieszkań przybyło w roku ubiegłym w woj. suwalskim; oddano tu 252 lokale. Kilka-krotnie z nich ufundowały swoim pracownikom zakłady pracy. Niestety, w tym roku ze względu na trudności z uzyskaniem terenów i kompletowaniem dokumentacji, zaplanowano wybudować tylko 900 lokali w ciągu dwóch lat.

Kampania sprawozdawcza w PZPR Rzeczowo i konkretnie

INFORMACJA WŁASNA

Jak przełamywać bariery obojętności? Jak pomagać ludziom? Jak pracować, by wygrać dni, zdobywać saulanie i utrzymywać autorytet?

Nie są to łatwe pytania, na które jeszcze trudniej jest odpowiedzieć. Jednak nie stronią od nich uczestnicy partynych zebrań i konferencji sprawozdawczych w woj. łomżyńskim. Wprost przeciwnie, podejmują w dyskusjach najtrudniejsze sprawy, codzienne, ludzkie, na tle sytuacji zakładu, gminy, miasta, województwa.

Wśród organizacji partyjnych w Łomży wyróżnia się

140 takich mieszkań, choć przydałyby się ich znacznie więcej. W samych Suwałkach złożyło na nie wnioski około tysiąca osób. Na podobne lokale czekają mieszkańcy Elku, Giżycka, Augustowa i innych ośrodków.

Ciąg dalszy na str. 3

Sprawy Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej

WARSZAWA (PAP) — W dniu 28 lutego br. pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Włodzimierza Mokrzyńskiego odbyło się posiedzenie zespołu KC PZPR ds. systemu kontroli w państwie poświadczone ocenie warunków organizacyjno-prawnych zabezpieczających uruchomienie inspekcji robotniczo-chłopskiej w kraju.

W posiedzeniu zespołu uczestniczyli przedstawiciele instytucji centralnych współdziałających w realizacji uchwały XVIII Plenum KC PZPR w sprawie powołania i funkcjonowania inspekcji robotniczo-chłopskiej.

W oparciu o przygotowane przez Najwyższą Izbę Kontroli oraz inne instytucje dokumenty, dyskusowano nad sposobem pełnego wdrożenia zasad inspekcji i sprawności jej funkcjonowania w aktualnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej. Koncentrowano się w szczególności na omówieniu propozycji i inicjatyw prowadzących do uzyskania takich wyników działania inspekcji, które przy najniższych kosztach materialnych i społecznych przyniosą najlepsze konkretne i wymierne rezultaty.

Uczestnicy posiedzenia zapoznali się także z informacją o przebiegu i wynikach kontroli jednostek gospodarki nieuspołecznionej i firm polonijnych prowadzonych w styczniu i lutym br. przy udziale kontrolerów IRCh.

W dyskusji wskazano na potrzebę szerzego informowania społeczeństwa o zasadach i wynikach funkcjonowania IRCh, szczególnie w zakresie prowadzonych kontroli i sposobów ewaluowania formułowanych wniosków.

Żądanie deportacji Mengelego

Przed gmachem ambasady Paragwaju w Paryżu odbyła się w czwartek demonstracja, której uczestnicy domagali się od władz paragwajskich natychmiastowej deportacji hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, Josefa Mengelego, w celu oddania go w ręce sprawiedliwości.

Mengele, który prowadził w obozie zagłady w Oświęcimiu zbrodnicze eksperymenty medyczne na więźniach, odpowiedzialny jest za śmierć 400 tys. ludzi.

Przemawiając do uczestników demonstracji, znana dziennikarka, Beata Kłarsfeld zaprezentowała przeciwko raplanowanej tego lata w RFN wizycie dyktatora Paragwaju, Stroessnera, który dał schronienie wielu zbrodniarzom nazistowskim.

Prasa francuska poświęca ostatnio wiele uwagi sprawie Mengelego, zwracając uwagę na rolę jaką Stany Zjednoczone odegrały w jego ucieczce do Ameryki Łacińskiej. Ujawniono, że Mengele był aresztowany w 1947 roku w Wiedniu przez amerykańską służbę wywiadowczą, jednakże wkrótce wypuszczono go na wolność i umożliwiono mu wyjazd do Argentyny. (PAP)

W MARCU, JAK W GARNCU?

Srednia temperatura powietrza na podstawie obserwacji prowadzonych od 1900 roku — według dyżurnego synoptyka, Bogumila Dąbrowskiej — wahała się w granicach —1,8 st. C do +1,9 st.

Przewiduje się, że w tym miesiącu średnie temperatury oraz opady będą poniżej normy. Innymi słowy mniej opadów, bo więcej przejaśnień, a z tym wiąże się również spadek temperatur. Chłodzenie do figury jeszcze nie wskazane, mimo że wiosna tuż, tuż! (m-1)

ZNÓW CZŁOWIEK W OGNIU

Siemiatyca, godzina 19.05. Wybuch pożaru budynku mieszkalnego. Strazacy ratują mienie, wskutek czego obiekt nie spłonął całkowicie. Niestety — w gęstym dymie ginie w wyniku zadławienia 51-letni mężczyzna. Jest to kłosa z rzędu śmierci w piomienach. W tym przypadku przyczyną było zwarcie w instalacji elektrycznej. (kr)

OBYWATELSKA POSTAWA...

„wykazał kierowca „Taxi” — Remigiusz Stypulowski z Wysokiego Mazowieckiego, który 28 lutego br. wraz z przynajmniej czterema innymi zatrzymał na gorącym uczynku jednego ze sprawców włamania do samochodu „Fiat 125 p”. Jednym z nich był nieletni Jan S. z Wasilkowa, który został zatrzymany wprost przy aucie. W piętnaście minut potem taksówkarz zatrzymał drugiego sprawcę przestępstwa — 26-letniego Jerzego S. W sytuacji, gdy nagminnie narzekał na przesłuchanie, starł się, dostrzegając przypadki łamania prawa, postawą wspomnianego kierowcy — asługuje na pełne uznanie. (jtb)

TANIEC TOWARZY-KI

cięższy się — mimo „nawazji rocka — ogromną popularnością. Świadczy o tym frekwencja na różnego rodzaju konkursach i pokazach. W sobotę, o godz. 17 w sali Szkoły Podstawowej nr 1 w Łomży w turnieju tańca towarzyskiego zobaczmy najlepsze pary z północno-wschodniego regionu Polski. (jtb)

Opr. (jef)

Komunikat w sprawie podwyżek cen

Ciąg dalszy ze str. 1

cen maki rosną ceny umowne pieczywa piekarskiego pszen- nego (drobnego) ustalane sa- modzielnie przez producen- tów.

b) Pozostawia się bez zmia-

nieko o zawartości 3,2 proc. tłuszczu z 18 zł śmietana 9 proc. tłuszczu z 17 zł ser mazurski z 220 zł ser ementalski z 300 zł sery topione tuste z 20 zł (40 proc. tłuszczu)

d) Utrzymuje się zasadę stowa- rowienia sezonowych cen mle- ka i serów twarogowych. Po- dane wyżej ceny tych arty- kulów są cenami sezonu je- siennie-zimowego i na okres wiosenno-letni zostaną obni- żone.

e) Ceny detaliczne cukru białego kryształ u- stala się w wysokości 75 zł za 1 kg, pozostawiając nadal reglame- ntację jego sprzedaży. Decyzja w sprawie ewentualnego znie- sienia reglamentacji sprzedaży cukru oraz nowego poziomu

popularna z 25 zł madras z 40 zł

Informuje się, że w tym sa- mym terminie, 4 marca br. Zrzeszenie Gospodarki Rybnej w ramach swoich uprawnień podnosi ceny regulowane ryb morskich dorozwajanych i przetworów z tych ryb w gra- nicach 15-30 proc.

3) W drugim etapie, 1 kwiet- nia br., ustala się następujący sposób cen opatu i energii: a) Utrzymuje się jeszcze w tym roku na dotychczasowym poziomie a więc bez żadnych zmian, opłaty za centralne o- grzewanie i ciepłą wodę.

energia elektryczna z 1,80 zł gaz ziemny wysokometanowy z 2,70 zł gaz ziemny zaazotowany z 1,90 zł

4) W trzecim etapie, w czerwcu br., zostaną wprowa- dzone zmiany cen w nastę- pujący sposób:

a) podniesie się średnio o 10 proc. ceny tłuszczów roś- linnych utwardzonych, wy- twarzanych na bazie impor- towanych surowców.

masło śmietankowe z 78 zł masło „ekstra” chłodnicze z 98 zł masło „ekstra” świeże z 98 zł smalec z 33 zł słonina z 110 zł

Decyzja w sprawie ewentu- alnego zniżenia reglamentacji sprzedaży tłuszczów zostanie podjęta w maju br. z uwzględ- nieniem aktualnej oceny rozmiarów ich podaży.

d) Podniesie się ceny mięsa i przetworów sprzedawanych na kartki o 10-15 proc. Dla poszczególnych grup to- warów podano wyżej przy- kłady wzrostu cen. Ceny de- taliczne asortymentowych od- mian towarów podanych w powyższych przykładach wzrosną w odpowiedniej pro- porcji.

W konsekwencji wzrostu cen produktów spożywczych bę- dących surowcami (np. mąka, cukier) do wytwarzania in-

nych artykułów spożywczo- o zawartości 3 proc. tłuszczu oraz serów twarogowych stu- dych i tłustych.

e) Podnosi się ceny deta- liczne mleka tłustego, śmiet- ny, serów twarogowych i topio- nych w tym np.:

do 20 zł za 1 l do 21 zł za 0,25 l do 230 zł za 1 kg do 360 zł za 1 kg do 23 zł za 10 dkg

jego ceny zostanie podjęta późną jesienią 1985 r. z uw-zględ- nieniem wyników nowej kampanii cukrowniczej.

f) Podnosi się średnio o 10 proc. ceny olejów jadalnych — sojowego, słonecznikowego i „słonecznego” — wytwarza- nych na bazie surowców im- portowanych.

g) Pozostawia się bez zmia- ny cen olejów wytwarzanych z surowców krajowych.

h) Podnosi się ceny detalicz- ne herbaty, w tym np.:

do 40 zł za 10 dkg do 70 zł za 10 dkg

Podwyżka tych opłat nastą- pi w kwietniu 1986 roku.

b) Podnosi się ceny deta- liczne węgla i koksu o 20 proc. a nie o 30 proc. jak przyjęto w publikowanych na początku stycznia br. pro- nounced zmian cen.

c) Opłaty za energię elek- tryczną i gaz podnosi się zgodnie z opublikowanymi na początku stycznia propozycja- mi.

Przykładowo opłaty te

do 2,20 zł za 1 kWh do 3,50 zł za 1 m³ do 2,50 zł za 1 m³

b) Utrzymuje się bez zmiany dotychczasowe ceny margary- ny wytwarzanej z krajowych surowców.

c) Podniesie się ceny masła i tłuszczów zwierzęcych, w tym np.:

do 100 zł za 0,25 kg do 110 zł za 0,25 kg do 126 zł za 0,25 kg do 55 zł za 0,25 kg do 200 zł za 1 kg

nych artykułów żywnościowo- wych, wzrosną ceny tzw. ar- tykułów pochodnych (np. wy- robów cukierniczych, ciast- karskich, przetworów owoc- owych), a także posiłków w gastronomii otwartej i sto- łowych.

W przypadkach, w których przed dniem wejścia w życie nowych cen detalicznych po- brano opłaty za abonament na posiłki w żywieniu zbiorowym na marzec br., nie stosuje się dopłat z tytułu podwyżki cen. Osoby, które zapłaciły w lu- tym br. z góry za mleko z dostawą do domu na miesiąc marzec, również nie dokonują dopłat z tytułu podwyżki cen.

II. W ZAKRESIE PODWYŻSZANIA ŚWIADCZEŃ SPOŁECZNYCH

Z uwagi na etapowe pod- wyżki cen żywności wprowa- dza się również etapowo wy- równania pieniężne, tj. 1 mar- ca br. i 1 maja br.

1. Z dniem 1 marca 1985 r. a) podwyższa się:

— wszystkie emerytury pracownicze, renty ro- dzinne oraz renty inwa- lidzkie I i II grupy,

— renty III grupy inwa- lidzkiej dla kobiet po- wyżej 55 lat i dla mę- żczyzn powyżej 60 lat,

— przyznane do końca 1983 r. i obliczone od zarobków nie przekraczających 18.000 złotych,

b) podwyżka następuje przez zwiększenie podstawy wy- miaru emerytur i rent:

Dotychczasowa podstawa	Zwiększenie podstawy wymiaru
o kwotę zł	nie mniej niż do kwoty w zł
do 8.000	2.600
8.001-10.000	2.400
10.001-12.000	2.000
12.001-14.000	1.600
14.001-16.000	1.200
16.001-17.000	800
17.001-18.000	200

c) renty inwalidzkie III gru- py dla inwalidów w wieku poniżej 55 lat w przypadku kobiet i 60 lat — w przypad- ku mężczyzn, zostaną podwyż- szone przez zwiększenie pod- stawy ich wymiaru o:

— 500 zł, jeżeli obliczone zo- stały od zarobków do 17.000 zł,

— 200 zł, jeżeli obliczone je- szcze od zarobków do 17.000 zł do 18.000 zł.

d) W wyniku podwyżek podstawy wymiaru ogółu e- merytur i rent pracowniczych nie będzie niższa niż 10.300 zł, a rent inwalidzkiej III grupy dla osób w wieku poniżej 55 — kobiety i 60 lat — mę- żczyźni.

Dotychczasowa wysokość emerytur-renty

w zł	Przeciętna kwota podwyżki w zł	w proc.
5.000	2.000	40 proc.
5.001-7.000	1.600	27 proc.
7.001-9.000	1.400	19 proc.
9.001-11.000	1.200	14 proc.
11.001-13.000	1.000	10 proc.
13.001-15.000	700	6 proc.

czyż — nie niższe niż 8.300 zł. Te podstawy wymiaru o- bowiazywać będą wszystkie emerytury i renty pracowni- cze, bez względu na datę ich przyznania, a więc także świadczenia przyznane w ro- ku 1984.

e) Według podanych zasad podwyższone zostaną również emerytury i renty rodzin- nych, twórców, członków ro- lniczych spółdzielni produkcyj- nych. Podwyższenie zostają- także renty powypadkowe o- raz renty inwalidów wojen- nych i wojskowych.

f) Przykładowe podwyżki e- merytur i rent ilustruje po- niższa tabela:

Dotychczasowa wysokość emerytur-renty w zł	Przeciętna kwota podwyżki w zł	w proc.
5.000	2.000	40 proc.
5.001-7.000	1.600	27 proc.
7.001-9.000	1.400	19 proc.
9.001-11.000	1.200	14 proc.
11.001-13.000	1.000	10 proc.
13.001-15.000	700	6 proc.

a) Ponadto podwyższone zo- stają granice zarobków nie powodujących zawieszania e- merytur i rent odpowiednio do 120 tys. zł dla ogółu eme- rytów i rencistów oraz do 144 tys. zł w przypadku zawodów deficytowych.

2. Z dniem 1 maja, z tytułu podwyżki cen artykułów żywnościowych objętych reglame- ntacją oraz pieczywa, pod- wyższa się następujące świadczenia:

a) zasiłki rodzinne

— podwyższa się kwoty za- siłków (dodatku) rodzinnego dla rodzin, w których dochód na 1 osobę wynosi:

— do 3.000 zł miesięcznie o 250 zł (z 1.800 do 2.050 zł)

— od 3.001 zł do 5.000 zł miesięcznie o 150 zł (z 1.500 zł do 1.650 zł)

— Podwyższa się dodatko- we zasiłki rodzinne dla dzie- ci chorujących, którym przysłu- guje wielokrotność kart zaopie- kowania o kwoty:

— dzieciom w wieku od 1 do 6 roku życia o 250 zł (dotych- czas 900 zł)

— dzieciom w wieku od 7 do 11 roku życia o 500 zł (dotych- czas 1.400 zł)

— dzieciom w wieku od 12 do 19 roku życia o 750 zł (dotych- czas 2.100 zł)

b) zasiłki pielęgnacyjne

— Zasiłki pielęgnacyjne przysługujące dzieciom nie- pełnosprawnym zwiększa się o kwotę 250 zł miesięcznie.

III. W ZAKRESIE DODATKOWYCH ŚRODKÓW DLA ZAŁĄDÓW PRACY NA WZROST WYNAGRODZEŃ I INNYCH ŚWIADCZEŃ PRACOWNICZYCH

1) W zakładach pracy ob- jętych działaniem ustawy o państwowym funduszu akty- wizacji zawodowej umożliwia- się — od 1 maja br.

— wzrost wynagrodzeń dla pracowników zarabiających miesięcznie poniżej 11.000 zł o kwotę 250 zł, przez przy- znanie zakładom pracy prawa do powiększenia wzrostu wy- nagrodzeń wolnego od obcią- żeń na PFAZ.

2) W zakładach pracy fi- nansowanych z budżetu lub innych jednostkach nie obje- tych działaniem ustawy o państwowym funduszu akty- wizacji zawodowej umożliwia- się — od 1 maja br. — wzrost wynagrodzeń dla pracow- ników czasowo przenie- sionych do pracy w innej miejscowości do 160 zł dzien- nie.

tych jednostkach. Możliwość dokonania tej podwyżki do- tyczy tych zakładów pracy, w których w br. do maja nie dokonano podwyższenia wy- nagrodzeń, a w zakładach, w których podwyżka taka zo- stała dokonana w br. w okresie późniejszym (po dniu 1 maja) powinna ona być pomniejszona o skutki mniej- szej podwyżki.

3) Zwiększa się — od 1 maja br. — dodatek za roz- wiązywanie dla pracow- ników czasowo przenie- sionych do pracy w innej miejscowości do 160 zł dzien- nie.

4) Zwiększa się — od 1 maja br. — dodatek za roz- wiązywanie dla pracow- ników czasowo przenie- sionych do pracy w innej miejscowości do 160 zł dzien- nie.

IV. UZASADNIENIE

Decyzje w sprawie pod- wyżek cen, ograniczenia re- glamentacji i częściowego wyrównania skutków tych podwyżek grupom ludności o najniższych dochodach u- względniają w maksymalnym możliwym stopniu uwagi i opinie zgłoszone w ramach społecznej konsultacji.

Szczególne znaczenie miało stanowisko Rady Ogólnopoi- skiego Porozumienia Zwią-zków Zawodowych, repre- zentujących kilkunastomio- rzęsz ludźmi pracy.

Wielu obywateli wyraziło swoje opinie i poglądy od- powiadając na ankietę Zakładu Badań Cen, przysyłając listy do Urzędu Cen, Mini- sterstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, a także redakcji gazet i telewizji, lub zgłasza- jąc osobiste do punktów kon- sultacyjnych. Zajęta w toku konsultacji stanowisko Rada Krajowa PRON, a także Kra- jowy Związek Kółek i Orga- nizacji Rolniczych, Rada do- spraw Cen, Liga Kobiet Pol- skich, Polski Związek Eme- rytów, Rencistów i Inwalidów, Federacja Konsumentów.

Propozycje zmian cen ży- wności i ograniczenia reglame- ntacji były dyskutowane w komisjach sejmowych i na posiedzeniu Rady Społeczno- Gospodarczej przy Sejmie PRL. Swoje opinie wyrażali eksperci i publicyści. Wypo- wiedziały się Konsultacyjna Rada Gospodarcza, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, In- stytut Nauk Ekonomicznych PAN, Rada Gospodarki Żywnościowej, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Instytut Ekonomicz- ny Uniwersytetu Jagielloń- skiego i inni.

Opinie zgłaszane w toku konsultacji były bardzo wnikli- wie rozpatrywane. Zapozna- no z nimi Biuro Polityczne KC PZPR akcentując zna- czenie społecznych aspektów sprawy. Umożliwiło to podję- cie bardziej zrozumiałych i znacznie łagodniejszych spo- łecznie decyzji. Jednakże nie- komu nie są obce realia gos- podarki nie są obce oczekiwa- nia, że możliwe będzie w ogóle odstępstwo od powyższych.

Doświadczenia, zwłaszcza lat siedemdziesiątych, dobitnie wykazały, że odrywanie cen, w tym w szczególności cen żywności, od kosztów pro- dukcji oraz stosunku popytu i podaży, a także próby „ta- niania” tej dysproporcji w drodze zaciągania kredytów za granicą przyniosły katastro- falne skutki dla bilansu pa- ństwa.

niczego, dla produkcji i w konsekwencji dla poziomu ży- cia ludności.

Jeżeli produkcja nie nadą- za za wzrostem dochodów, a ceny stoją w miejscu, wtedy pustoszeją sklepy.

Przedstawiając społecz- stwu propozycje cenowe rząd szczegółowo uzasadnił rzeczy- wiste przyczyny powodujące konieczność dokonania pod- wyżek cen.

Obecna podwyżka cen de- talicznych żywności nie jest krokiem doraźnym, mającym zastępować wysiłek konieczny dla porządkowania i rozwoju gospodarki, przezwyciężenia restrykcji gospodarczych, sta- wiania czoła problemom de- mograficznym i ekologicznym itd. W toku konsultacji wy- powiedziane były różne nawet skrajne wątpliwości, formu- łowano je między innymi w o- parciu o nieuzasadnione prze- świadczenia, że wynagrodzenia i dochody ludności nie nadą- żają za ruchem cen.

Sytuacja taka miała miejsce tylko w 1982 roku. Wzrost cen był wówczas większy niż wzrost dochodów ludności, przyczyniając się do zasadni- czego zmniejszenia głębokiej nierównowagi powstałej w la- tach 1980-1981, w których gwałtownemu spadkowi pro- dukcji towarzyszył szybki wzrost wynagrodzeń.

W latach 1983-1984 sytu- acja wyraźnie zmieniła się. Na- stępowała stopniowa poprawa zaopatrzenia rynku. Wynikała ona przede wszystkim ze wzrostu produkcji rynkowej. Przy tym wzrost dochodów ludności był większy od wzro- stu cen.

W okresie ostatnich dwóch lat dochód narodowy wytwor- zony zwiększył się o 11 proc., produkcja przemysłowa o 12 proc., produkcja rolnicza o 9,2 proc., sprzedaż detaliczna to- warów w handlu spożywczym zwiększyła się w tym samym okresie, licząc w ce- nach stałych, prawie o 14 proc. Oznacza to, że ludność kupiła ilość towarów większą o 14 proc. Równocześnie jest systematycznie ograniczany ruch cen, z 22 proc. w 1983 r. zmniejszył się on do 15 proc. w roku ubiegłym, a w roku bieżącym nie przekroczy za- planowanych 12-13 proc.

Wzrost cen żywności okrea- lony w planach rocznych jest rezultatem przestrzegania przyjętych w ostatnich latach zasad ich kształtowania, które w szczególności przewidują:

a) Utrzymywanie związku między cenami detalicznymi żywności i kosztami jej pro- dukcji, między cenami deta- licznymi żywności i cenami skupu produktów rolnych,

b) Stopniowe doprowadzenie do równowagi między podażą i popytem na żywność i stwa- rzanie warunków dla normal- nego funkcjonowania rynku w obrocie artykułami spoży- wczymi,

c) Niedopuszczanie do wzro- stu dotowania produkcji żywności, a wręcz przeciwnie, stopniowe ograniczanie dopłat, tworzenie racjonalnego syste- mu cen na produkty spoży- wcze,

d) Kształtowanie właściwych proporcji między cenami ar- tykułów żywnościowych i przemysłowych.

Zasady te są w ostatnich latach realizowane. Nie udało się jedynie wprowadzić w ży- cie jednego ważnego założe- nia, a mianowicie, że ceny żywności powinny być zmie- niane stopniowo w ciągu roku.

Podjęte przez rząd decyzje wynikają z ustaleń Central- nego Planu Rozwoju na 1985 rok, którego nadrzędnym ce- lem jest uzyskanie poprawy równowagi gospodarczej, w tym w szczególności pienięż- nym.

Ustalenia CPR były szeroko konsultowane, w tym zwłasz- czą z związkami zawodowy- mi. Rozważano w toku tych konsultacji możliwość zwięks- szania produkcji i obniżenia jej kosztów, nie tylko w skali całej gospodarki, ale równo- cześnie w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Porównanie możliwości pro- dukcyjnych z przewidywanym wzrostem plac i świadczeń socjalnych określało wzrost cen niezbędny dla utrzymania równowagi gospodarczej. Kon- sultowane niedawno propozyc- je cenowe były konkretyzacja- mi generalnych ustaleń przy- jętych w CPR.

Niestety, osiąganie zakłada- nego w planie na rok bieżą- cy poziomu równowagi pieniężno-rynkowej będzie przebiegać w warunkach trudniej- szych niż przewidywano opra- cowywane CPR. W wyniku akty- wizacji mrozów w stycz- niu i lutym powstało wiele strat i nie planowanych wy- datków, przede wszystkim znacznie zwiększyło się zuży- cie węgla, gazu i energii na cele komunalne. Nastąpiło to kosztem zaopatrzenia przemys- łu i transportu, i częściowo również eksportu. W rezul- tacie w styczniu i lutym po- gorzły się wyniki w pro- dukcji, co będzie miało kon- sekwencje dla zaopatrzenia rynku.

W tej sytuacji względy e- konomiczne nakazywałyby tym bardziej ścisłą realizację przy- jętych w planie ustaleń co do podwyżek cen. Jednakże Ra- da Ministrów, traktując z ca- łą powagą uwagi i postulaty zgłoszone w toku konsultacji, a także licząc na wzmocnioną aktywność produkcyjną i na konkretne wsparcie realizacji zadań poprawy efektywności gospodarstwa przez ludzi pracy i związki zawodowe po- stawiała:

— rozłożyć podwyżki cen w czasie,

— ostrożnie i stopniowo zni- szyć reglamentację,

— zwiększyć zakres wyro- wnań dla grup ludności o naj- niższych dochodach,

— ograniczyć zakres pod- wyżek cen mających bezpośredni wpływ na wysokość opłat mieszkaniowych.

Uwzględnienie tych postu- latów musi się jednak odbyć kosztem zwolnienia tempa przywracania równowagi gos- podarczej. Zmniejszone zostały bowiem obciążenia wzrostem cen przy równoczesnym zwięk- szeniu w stosunku do planu dochodów ludności.

Tak więc, w wyniku uw-zględ- nienia części postulatów zgłoszonych w trakcie konsu- ltacji, nastąpił ponadplanowy wzrost dochodów nominalnych nie mający odpowiedniego pokrycia w planowanym wzroście dostaw towarów na rynek. W tej sytuacji osią- gnięcie zakładanego w planie poprawy stanu równowagi be- dzie realne jedynie pod wa- runkiem wzmocnienia wysiłków ze strony załóg i kierownictw przedsiębiorstw na rzecz moż- liwie pełnego odrobienia pow- stałych strat zimowych a prze- de wszystkim, wyraźnej po- prawy efektywności i szeroko rozumianej oszczędności.

W trakcie konsultacji z nie- zrozumieniem, nawet prowa- dzącym do zarzutu niewiary- godności, spotykały się szacun- ki wzrostu wydatków na żywność podane w propozycjach cenowych. Należy więc przy- pomnieć i jeszcze raz wyra- źnie, że dotyczyły one jedynie wzrostu cen towarów odnoszą- cych się do norm kartkowych i służący do określenia wyso- kości wyrównań. Niestosun- nie więc i mylące wytworze- nie stąd wniosku, że do

tych wielkości miałyby się o- granaczać wzrost dochodów ludności. W CPR jasno usta- lono, że wzrost dochodów, a zwłaszcza przeciwnych wynag- rodzeń oraz emerytur i rent nie będzie niższy od wzrostu obciążeń gospodarstw domo- wych z tytułu ogółu podwy- żek cen detalicznych i opłat.

Wyrównywanie wzrostu ko- sztów utrzymania pracow- nikom zatrudnionym w przed- siębiorstwach nastąpi prze- de wszystkim w wyniku wzrostu wynagrodzeń. Wzrostu przedsiębiorstw stworzonego po- stępu warunków, zwłaszcza, w postaci zasad i parametrów regulujących dopływ środ- ków na wynagrodzenia. Od przedsiębiorstw, ich kierow- nictw i załóg zależy jak wzro- śnie produkcja, jej efek- tywność i tym samym jak te warunki zostaną wykorzystane. Takim mechanizmem wzro- stu dochodów już funkcyj- nuje w praktyce i zdaje egzamin, o czym świadczy me- tanizm sprężyny dla jego dalszego stosowania wy- rażona w stanowisku zaję- tym przez OPZZ.

Ostateczny kształt działań osłonowych w sferze świadc- zeń socjalnych powstał w wyniku uwzględnienia wie- lu uwag i postulatów wnio- szonych zwłazszcza przez O- gólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych o- raz takie organizacje jak Krajowy Komitet Dziecka, Towarzystwo Przyjaciół Dzie- ci, Polski Związek Emery- tów, Rencistów i Inwalidów, Polski Komitet Pomocy Spo- łecznej. Podejmując decyz- je o podwyżce emerytur i rent rząd kierował się po- trzebą zapewnienia szczegó- nej ochrony tych grup lu- dności, które najbardziej odczu- wają skutki wzrostu kosztów utrzymania.

Chodzi tu zwłaszcza o wa- terendy wai i przy- W minionych latach rząd po- dawał szereg działań dla po- prawy sytuacji materialnej emerytów i rencistów. W ro- ku ubiegłym przyspieszono wypłatę ostatniej raty pod- wyżek wynikających z re- formy emerytalno - rento- wej. Ponadto dla rodzin e- merytów i rencistów o ni- szych dochodach przyznano jednorazowe świadczenia. Decyzja o podwyżkach e- merytur i rent w 1983 r. sta- nowi kontynuację tych dzia- łań. Jest to korekta wysoko- ści emerytur i rent porząd- kująca wejście w życie od 1 marca 1986 r. mechanizmu stałej, bieżącej waloryzacji. Z tego też względu dokonano o- nastanie przez podwyższe- nie podstawy wymiaru świadc- zeń. W ten sposób stanowiąc ostateczną bazę dla dalszych przyszłorocznych waloryzacji rent i emerytur. Zakład Ubezpieczeń Spo- łecznych dokonywać będzie podwyżek sukcesywnie. Pierwsze podwyżki wypła- cone zostaną w kwietniu; wypłaty podwyżek powinny być zakończone w czerwcu.

Świadczenia emerytalne dla rolników zostały już po- wyższone od 1 stycznia 1985 r. średnio o 500 zł. Tym nie- mniej rząd rozważa możli- wość podjęcia działań w sto- sunku do emerytów i renci- stów rolnych, którzy prze- kazali gospodarstwo na skarb państwa i nie mając żadnych źródeł utrzymania znajdu- ją się w trudnych warun- kach.

Każda podwyżka cen de- talicznych niezależnie od jej ekonomicznego uzasad- nienia oznacza wzrost kosztów utrzymania. Wzrost ten powinien być przedmiotem wnikliwych badań i analiz w zestawieniu z rezultatami wzrostu plac i dochodów. To bowiem realnie określa po- ziom realnych dochodów lud- ności, decydujący o warun- kach życia ludzi pracy. Dla- tego też rząd obserwuje kształtowanie się kosztów utrzymania i przedstawia syste- matycznie wyniki tych badań do publicznej wiadomości.

Podkreślić przy tym należy, iż skoncentrowanie uwagi głównie na sztucznym ogra- nczaniu wzrostu cen prowadzi- może do nasilenia zjawisk tzw. tłumionej inflacji, destabi- lizacji rynku, rozszerzenia się spekulacji. Stworzyłoby to dotkliwe koszty i dokuczliwość obciążające społeczeństwo. Dlatego też główną drogą do przywracania równowagi rynkowej i poprawy warun- ków życia jest lepsze wyko- rzystanie znacznych jeszcze rezerw a zwłaszcza wzrost efektywności gospodarstwa. Postęp uzyskiwany w tej dziedzinie tworzy rzeczywiste warunki do ograniczania wzrostu cen w zgodzie z inte- resami społeczeństwa i gos- podarki.

Podejmowane przez rząd działania mają na celu zwięk- szenie efektywności na wszy- stkich szczeblach. Służą temu między innymi zarówno wpro- wadzone i usprawniane me- chanizmy ekonomiczno-finan- sowe, jak też wszechstronne działania na rzecz uspołec- nienia procesów zarządzania, zwiększania udziału załóg, ich samorządów, organizacji spo- łeczno-zawodowych, władz terenowych w podejmowaniu

decyzji dotyczących ich spraw i problemów. Tam, gdzie możliwości te są coraz częściej wykorzystywane, powstają możliwości szybszej poprawy warunków bytowych ludzi pracy.

Walka z marnotrawstwem, niegospodarnością i niską dyscypliną pracy, obniżanie kosztów własnych, wzrost wydajności pracy, poprawa struk- tury zatrudnienia oraz ja- kości produkcji to główne za- dania, które w ramach sa- modzielności przedsiębiorstw powinny przede wszystkim egzekwować i realizować dy- rekcje, samorządy pracow- nicze, załogi. Wiele z nich idzie tą drogą. Postępy w oszczę- dnym gospodarowaniu zasoba- mi pracy oraz materiałami, paliwami i energią nie są wy- starczające. Powstało pytanie co przeszkadza w zwalczaniu marnotrawstwa, w zastrzeżeniu oszczędności zużywania su- rowców, paliw i energii, o-

graniczaniu przerostów admi- nistracji, polepszeniu dys- cypliny pracy, intensyfikacji postępu technicznego, popra- wianiu jakości wyrobów? Ta- kie pytanie powinny sobie zadać kierownictwa i załogi poszczególnych zakładów, a szczególnie przedstawicieli za- łóg — organy samorządu pracowniczego i organizacje związków zawodowych. Odo- wieć na to pytanie powinna uświadomiona celów, tak- osto stawianych w ramach ostatnich konsultacji: usunie- cie marnotrawstwa, obniż- kie kosztów, poprawa dyscy- pliny, polepszenie jakości.

Rząd ze swej strony i we- wiastcy dla swego szczebla- sności, będzie czuwał nad realizacją tych zadań i wy- ciał konsekwencje w sto- sunku do tych, którzy łamią obowiązujące zasady, prze- sły i normy, marnotrawią do- bra materialne i pracę lud- ską. (PAP)

„Kraj Rad — krajem przyjaciół” Nasz konkurs trwa

Codziennie na redakcyjnym biurku rośnie sterta kopert, zawierających prośby o wyzwa- nia konkursu „Kraj Rad — krajem przyjaciół”, organiza- wanego przez naszą „G

Niegospodarność bije każdego po kieszeni

Ciąg dalszy ze str. 1

pojazdów stanowią postoje związane z za- lub wyładunkiem oraz z oczekiwaniami na te czynności. Niesprawne było ok. 40 proc. taboru samochodowego a część sprawnych technicznie samochodów nie była wykorzystywana.

Niezwykle groźnym i bardzo dotkliwym dla ludzi pracy zjawiskiem, stwierdził rozmówca dziennikarza PAP, jest dążenie wielu zakładów pracy do nienależnych zysków przez pogarszanie jakości wyrobów i podnoszenie ich cen. Próbuje się to niejednokrotnie usprawiedliwiać niejasnościami przepisów, brakiem kontroli, albo ich słabymi kwalifikacjami, czy też niedostatkami aparatury pomiarowej. Ok. 30 proc. zbędnych przez organa kontroli państwowej nowych, wyższych cen nie zostało uprzednio zgłoszonych do odpowiednich urzędów cen.

Straty w różnych działach gospodarki narodowej mogłyby być znacznie mniejsze, gdyby nie to, że są one najczęściej wykrywane dopiero przez kontrolę z zewnątrz. Gdyby istniała w zakładach pracy rzetelna samokontrola, złu można by zapobiec, albo ujawnić je niezwłocznie i uniknąć większych strat. Pełnymi uprawnieniami kontrolnymi dysponują też organa samorządu przedsiębiorstw. Tymczasem odpowiedzialność za niegospodarność w zakładach pracy i całych gałęziach wytwórczości zwykło się obciążać administrację państwową.

Praca państwowych organów zarządzania i kontroli, mająca na celu podźwignięcie gospodarki narodowej i poprawę warunków bytowych obywateli jest nasilana i usprawniana. Potęguje się walka ze spekulacją, żerującą na słabościach i lukach w zapotrzeniu i godzącą bezpośrednio w żywotne interesy ludzi pracy, a przede wszystkim w warstwy gorzej materialnie sytuowane. W ubr. ujawnił o 43 proc. więcej przestępstw spekulacyjnych, niż w 1983 r. Funkcjonariusze MO zabezpieczyli w ubr. u osób podejrzanych o spekulację mienie wartości 0,5 mld zł. Organa Państwowej Inspekcji Handlowej przeprowadziły 27 tys. kontroli, stwierdzając nieprawidłowości w 62 proc. skontrolowanych jednostek, a także ujawniając ukryte towary wartości 183 mln zł. Służby kontroli i dochodzą karno-skarbowych, ujawniły uszczuplenia podatków na 1,5 mld zł oraz zabezpieczyły majątek wartości 1,2 mld zł. Wzrosła aktywność innych organów kontroli państwowej.

Gen. M. Ryba przypomniał, że na obowiązek podnoszenia sprawności działania organów państwa i umacnianie więzi ze społeczeństwem zwróciło uwagę ubiegłoroczne, XVII Plenum KC PZPR. Sprawa gospodarności i oszczędności została zaakcentowana w Centralnym Planie Rocznym na 1985 r. jako jeden z istotnych warunków jego realizacji. W toku wdrażania są nowe formy sprawowania społecznej

kontroli, skrytykowane w inspekcji robotniczo-chłopskiej. Stosując środki represyjno-zapobiegawcze organa zarządzania zdają sobie jednak sprawę, że nie gwarantują to pełnego powodzenia, nie usunie źródeł doglądliwych zjawisk z naszego życia społecznego i gospodarczego. Osiągnięcia pełnych i trwałych sukcesów wymaga szerokiego włączenia się społeczeństwa, przystąpienia przez każdego obywatela do porządkowania sytuacji we własnym środowisku, do rzetelnej pracy w swym zakładzie. Często zło widać gołym okiem. Rozległe pole działania ciągle jeszcze stoi przed ogniami wewnątrzzakładowymi, poczynając od kierownictwa, poprzez organizację partijną i społeczne, w tym związki z wyrobów, a także przed kontrolą wewnętrzną.

(PAP)

Kadra techniczna „Uchwyty” o własnych powinnościach

— Ostatnio często słyszę o etosie inteligencji. Przypnijcie, pięknie to brzmi, ale niewiele ma wspólnego z rzeczywistością — powiedział inż. TADEUSZ RUFINSKI, uczestniczący w spotkaniu konsultacyjnym inteligencji technicznej białostockich „Uchwyty”, zorganizowanym przez KZ PZPR. Głównym tematem była rola i miejsce inteligencji w socjalistycznym rozwoju kraju.

BSERWUJE — mówił — niebezpieczne zjawisko — brak bieżącego kontaktu inżynierów z nauką. Urywa się on na ogół już po studiach. Do biblioteki technicznej zagląda tylko ci, którzy się jeszcze uczą, zdają egzaminy. Zresztą większość fabrycznych księgozbiorów to starocie...

— Byli kiedyś u nas — wspominał — próby propagowania wydatków technicznych. Teraz nie ma prasy, a i z potrzebą wewnętrzną jej studiowania nie jest najlepiej. Strach pomyśleć jakim zasobem wiedzy ludzie zaliczani do kadry rezerwowej zastępują w przyszłości obecnych menadżerów produkcji...

Zdaniem Tadeusza Rufinskiego obecna sytuacja inteligencji inżynierskiej określa: postawiona „na głowie” struktura plac, pomijanie w nagradzaniu (nie tylko tym wymiarem w złotychkach), a przede wszystkim bardzo częste ograniczanie pracy inżyniera do roli awaryjnego „łatania dziur”. Dotyczy to również racjonalizacji.

— W zaprzyjaźnionym z nami zakładzie z NRD — przypomniał zebranym Tadeusz Rufinski — istnieje system racjonalizacji bardziej z nakazu niż z dobrej woli. Przydzielane są zadania wymagające opracowań i uzyskiwane są dobre rozwiązania.

Jak sprostać potrzebom

Tam kontakty na niwie towarzyskiej, podczas sportowych imprez czy choćby przy kufelku piwa w zakładowym klubie, sprzyjają integracji poszczególnych grup pracowniczych i dobrej atmosferze pracy. U nas robotnik spotyka się z inżynierem tylko przy maszynie. Nic dziwnego, że kadra czuje się często wyobcowana ze społeczeństwa fabrycznego...

— Niepokoi mnie — dodał — zanik szkolnych i osiedlowych kół zainteresowań, popularnych dawniej technik wśród dzieci i młodzieży...

Sporo głosów w dyskusji podczas tego spotkania miało podobne brzmienie. Zwracano w nich uwagę na zdarzające się antagonizmy między grupami pracowniczymi, choć nawiązywał do nich z dobrej woli. Mówiono też o punktach preferencyjnych na egzaminach wstępnych na wyż-

wiaściwe ocenianie i wycenianie pracy w powiązaniu z zasadami reformy gospodarczej, powinno znaleźć odbicie w realizacji zadań...

„Uchwyty” są eksporterem do krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Małe jednak zapotrzebowanie na nasze, konwencjonalne obrabiarki — stwierdził M. Matuszewski. — Kraje zacofane także sięgają po nowoczesną technikę. Musimy więc sprostać

wymogom, koncentrując uwagę na postępie przy zachowaniu tego, co już osiągnęliśmy...

Fabryka Przyrządów i Uchwyty w Białymstoku czterokrotnie zmniejszyła w podstawowym asortymencie racjonalność, podnosząc jednocześnie parametry eksploatacyjne. 826 znaków jakości (w tym 117 najwyższych „Q”) świadczy o wysokim poziomie wyrobów. Racjonalizacja i wynalazczość, powiązane z pracą nad nowymi uruchomieniami produkcji oraz program postępu na lata 1986—1990, znalazły odbicie w dyskusji podczas spotkania konsultacyjnego, a właściwie ją zdominowały. Trudno się dziwić. Niewiele bowiem przedsięwzięcia tak konsekwentnie dba o utrzymanie jakościowej poprzeczki na podobnych wyznacznikach. Inżynierowie z „Uchwyty” zdają sobie sprawę z faktu, iż przemysł obrabiarkowy determinuje rozwój gos-

podarcy kraju. Uruchomienie zaś produkcji nowoczesnych obrabiarek powiązane jest z dostawami nowych wyrobów z tej fabryki.

Podjętym w zakładzie inicjatywę, mającą na celu zainteresowanie wynalazczością jak najszerszej fabrycznej społeczności, zaczynała owpocować.

— Wprawdzie jeszcze nie zawsze opłaca się myślenie — orzekł Marian Go — jednak zainteresowanie innowacją w naszym przedsiębiorstwie wyraźnie wzrosło. W 1983 r. mieliśmy 53 zgłoszeń racjonalizatorskich i wynalazczych, w roku ubiegłym było ich już 110. Obywieniu tej działalności sprzyja atmosfera w fabryce i — rzecz jasna — zmiany w opłaceniu racjonalizacji...

— Do powinności przedsiębiorstwa należy wykorzystanie wszystkich pomysłów — powiedział kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Ireneusz Olszewski, uczestniczący w spotkaniu kadry technicznej FPU „Biał”. Na racjonalizację czeka cała szara gospodarka. Oprócz poprawy jakości wyrobów i lepszej organizacji produkcji, można by się pokusić również o zmniejszenie braków, właściwą gospodarkę magazynową i pełniejsze wykorzystanie czasu pracy. Jest to zadanie również dla ekonomistów. Mimo odczuć niedowartościowania, inteligencja techniczna musi być aktywna. Taki jest wymóg współczesnych czasów...

LUCYNA SZEPIEL

MINIDIALOG Z WIELOKROPKIEM

Ciąg dalszy ze str. 1

windujemy ich w górę, choć mamy do tego pełne podstawy.

Red. — Nie denerwuje pana fakt, że wasze zatrudnienie o nabywcę jest odcobnion? Inni nie mają takich skrupułów, więc wasze starania przyniosą rezultaty połowiczne. Wszak teny pościeli i dziesiątków pozostałych wyrobów idą w górę. Klient zaś nie ma pojęcia, kto mu się tak przysłużył i najczulszej gromi producenta wyrobu finalnego.

M. Klimowicz. — Tak to wygląda. Przenicujemy dla przykładu trzydziestowy komplet pościeli za 1450 zł. Materiały bezpośrednie (matwie 77 proc.) i marże handlowe (ponad 16 proc.) decydują o poziomie kosztów. Nasze koszty konfekcjonowania i zysk spół-

dzielni nie sięgają 7 proc. Mamy więc minimalny wpływ na cenę.

Red. — Brzmi to paradoksalnie, że za sprzedaż, czyli pośrednictwo w zakupach, płaci się dwukrotnie więcej, niż za wasz wysiłek, przy kroje- niu, szyciu, pakowaniu, woz- zeniu itd. Jeśli więc zdo- byliście się na gest w kie- runku klienta, musicie so- lidnie gimnastykować się nad własną gospodarnością i takta organizacją pracy, by wyjść na swoje i tro- che zarobić.

M. Klimowicz. — Staramy się i to chyba skutecznie. W 1983 roku 55 proc. zysku wy- pracowaliśmy właśnie drogą racjonalnej gospodarki ma- teriałowej, a w roku ubieg- łym już 64 proc. Po prostu zdecydowaliśmy się na wielo- krotnie używanie taśm do pakowania, folii, papieru, karton- ów. Udało nam się też wy- korzystać resztki produk-

cyjne do pełnowartościowych wyrobów przeznaczonych dla dzieci i wykonywania metek pralniczych.

Red. — Zadziewiające, że do takich efektów nie zmusiła was konkurencja ani jakieś administracyjne obwarowania (ogranicze- nia podwyżek cen wpro- wadzone przez Radę Mi- ni- strów pozostawiają wam minimum swobody, z któ- rej nie korzystacie). Do- wodzi to, że podnoszenie cen nie jest jedyną drogą osiągnięcia w przedsiębior- stwach dobrych wyników, co niektórzy z uporem podkreślająa swymi decy- zjami.

M. Klimowicz. — Oczywiście. Przecież u nas podobnie jak w produkcji przedstawia się sytuacja w usługach, gdzie rentowność jest także mini- malna. Ceny kalkulowane są przez grupę społeczną z se- specjalnej komisji, którzy po- trafiają liczyć nie tylko zasoby spółdzielczej kasy, ale i do- mowe budżety. Byłoby bardzo dobrze, gdyby mogli to samo powiedzieć o naszych koope- rantach i dystrybutorach wy- robów...

Rozmawiał: ANDRZEJ POLAKOWSKI



„Nadbiebrzańskie Nutki” w „Bluesie in F”.

Po Spotkaniu Białostockich Muzyków

Smutek... Mister Blues

Dokładnie od minionej niedzieli zaczęłam wierzyć w cuda. Prawdziwym cudem było bowiem to, że ZJAZD BIAŁOSTOCKICH MUZYKÓW w ogóle się odbył. Na tydzień przed spotkaniem (40-lecie) nie wiadomo było wiadomo. Przegotowa- nym towarzyszył chaos organizacyjny przyprawiających wszystkich o zawrót głó- wy. Aż dziw bierze, że jednak nie runęło.

ZW ZSMP, który mienił się głównym organizatorem (tak podano w pierwszej wersji), przesłał mi na tydzień przed spotkaniem, a w rzeczywistości nie był nim w ogóle, towarzyszące jedynie. Organizacja zaufała wystrój sceny w postaci kilku planów. Zjazd Białostockich Muzyków wymyślił, jak się okazuje, redaktor Rozgłośni Polskiego Radia i TV w Białymstoku — JANUSZ PAPA, a część organizacyjną wziął na siebie Związek Zawodowy Muzyków.

PIERWSZY z zaplanowa- nych koncertów — o godz. 15 — został odwo- lany z powodu braku frekwencji. Plakaty informujące o imprezie rozlepiano na dwa dni przed spotkaniem. Nikt nie zadbał o wydanie chociażby niewielkiego informa- tora przybliżającego sylwetki muzyków. Płebiscyt na naj- popularniejszego muzyka 40- lecia ogłoszono ze sceny w trakcie trwania koncertu, jak- by mimochodem. Nie każda z występujących osób, co było widoczne, zdążyła „zgrać się” z big-bandem (niektórzy we- szli na scenę po jednej pró- bie).

Z tego chaosu wykrystalizowa- ła się jedna, w czasie którego mogliśmy poznać nie tylko przeszłość, ale i aktual- ne możliwości muzyki rozry- wkowej z naszego podwórka.

Otwierając imprezę szef Związku Zawodowego Muzy- ków — Jerzy Tomzik, powi- tał „liczne” przybyłych na imprezę przedstawicieli miej- scowych władz, na wypadek, gdyby nie wszystkich wypra- tzył. W rzeczywistości na sali znalazła się jednogłowa re- prezentacja Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódz- kiego i Miejskiego.

Zjazd stał się (tak jak chciały niektórzy) spotkaniem towarzyskim ze znikomym udziałem postonnych widzów. Pozbawionych — niestety — wpływu na trendy i koleje lo- su naszego, od dawna już tyl- ko pozornego, życia muzyczne- go.

W pierwszej części koncer- tu obejrzelśmy — w pełnej gali i w bo — rewie gwiazd

estrady z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Wystąpił: Luba Trochimczuk — znana z występów na pierwszych fe- stiwaliach piosenek radzieckiej, Otta Homanowska — dama teatryków kabaretowych z Klubu Siedmiu.

Andrzej Stolarczyk, pianista i kompozytor przez wiele lat tworzący w Białymstoku, do dzisiaj związany z naszym re- gionem licznymi przyjaźniami, wystąpił wspólnie z dziećmi z „Nadbiebrzańskich Nutek” z Goniąda i z bajecznie koloro- wą baletką, wpadającą na scenę w trochę — nerwowym pas. Młody zespół spontanicz- nie wykonał jego nową pio- senkę „Gramy w gumy”. Go- racy aplauz wywołał „Blues in F”, z dużym zacięciem prze- grany na skrzypcach przez małą solistkę.

Andrzej Stolarczyk zwię- cził w Płebiscycie na najpopu- larniejszego białostockiego muzyka 40-lecia.

Do programu włączono rów- nież popisy instrumentalne. Krzysztof Szafara zagrał na akordeonie, a Janusz Czacko- wski na hinduskiej tabli. Usłyszeliśmy bardzo opty- mistyczną piosenkę Grażyny i Karola Olszewskich — „Bo w Białymstoku żyje się fajowo”. Ewa Animucka zaśpiewała „Małe tesknoty” z repertua- ru Krystyny Prońko. Ewa Pienkowska lirycznie — nie wszystko słyszałam, bo big-band miał większą „siłę przebiecia”. Mieliśmy też tro- che country w wykonaniu młodzieżowej grupy Mister Olek Country Band (wystę- pił bez doznań artystycz- nych). Polowali się też i pra- wie niepostrzeżenie zniknął,

na okoliczność spotkania, ma zamiar czas jakiś jeszcze prze- trwać) i konferansjerka Euge- niusza Hryniewickiego, po któ- rym znać było dobrą szkołę Klubu Siedmiu. Organizatorzy mieli nieco spóźniony refleks, ale za to niezłą intuicję pro- ponując mu — niestety — w ostatniej chwili — prowadze- nie wieczoru.

Nie mam zamiaru pisać o tym, jak to na naszych estradach dobrze się działo, i jak źle jest teraz. Bo czego ta- kiego jak skoordynowane ży- cie muzyczne w naszym mie- ście po prostu nie ma. Są je- dyne amatorzy — działający najczęściej na własną rękę i o własnych siłach. Mamy fe- stiwale bluesmenów („Jesi- eń z bluesem”), festiwal dla fanów różnych odmian rocka (Festiwal Muzyki Młodzieżo- wej). Muzykująca młodzież żyje nie wiadomo gdzie i nie wiadomo jak, od imprezy do imprezy. Festiwalu nieczego nie zmieniają, nawet w egzysten- cji tych najlepszych. Nie wi-ąż się z promocją. Są krótko- trwałą euforią, po której nie nie pozostaje.

Solistom i zespołom — jeśli cokolwiek ma się u nas zmie- nić na lepsze — potrzeba jest dobry impresariata. Na ra- zie jednak, białostocka muzy- ka rozrywkowa (z braku in- nej, bardziej pewnej podpory) opiera się na cudzie.

OLGA PACEWICZ
Fot. KRZYSZTOF SWIDERSKI



Otta Homanowska z piosen- kami z minionej epoki.

W nagrodę wdzięczności

Od kilkunastu lat mamy stalego doręczyciela pracują- cego w Urzędzie Gminy w Burdach. Jest obowiązkowy i zycielny. Nie zwraca uwagi na kaprysy pogody. Dociera do odległych miejscowości by doręczyć list, przesyłkę czy gazetę.

WITOLD JEJNO — tak na- zywają się nasz listonosz — zyskał wdzięczność mieszkańców wsi, do których przychodzi z torbą pełną listów. Życzymy wszystkim pracownikom poc- ty, aby zasłużyli na podobną opinię. (bk)

Za pośrednictwem „GW” pragnę podziękować pracow- nikom administracji Spółdziel- ni Mieszkaniowej „Mamry” w Giżycku. Każda zgłaszana przez lokatora awaria lub us-zkodzenie jest natychmiast usuwana. Co więcej, robią nam miłą niespodziankę, ja- chowcy sami przychodzą z py- taniem — czy wszystko jest w porządku?

Wiemy, że mieszkańcy in- nych spółdzielni narzekają na swoje administracje, biadola, pisa- do różnych instancji, prasy, „Fachowców” — nieza- radnych i lekceważących bo- lączki lokatorów zapraszamy do Giżycka po naukę. (bk)

WILL H. GŁYCKO

Nie tylko szpeci...

Na dachu budynku przy ul. Wąsowskiej 19 w Szczuczynie znajduje się rozwalony komin. Właściciel się to już jego resz- ki. Dym i iskry wydobywają- ce się z nich stwarzają zagro- żenie dla sąsiednich drewnia- nych budynków, nie mówiąc już o możliwości zapalenia się domu, na którym komin stoi.

Jane niebezpieczeństwo — tym razem dla przechodnió- w — stwarzają zsuwające się ce- gły i dachówki. Przy silniej- szych wiatrach strach przejść ulicę. Czy trzeba wypadku, żeby ktoś zainteresował się szpetnym kominem? Szcze- gólnie chodzi o dzieci, które to drogą śpieszą codziennie do i ze szkoły.

Rozmawiałem z kominia- rzem. Nie go nie obchodzi to „widmo”. On jedynie inkasuje pieniądze za czyszczenie. Ur- rząd Miasta i Gminy też zna sprawę, ale widać, że nikt z pracowników tamtejszy nie przechodzi i nie jest bezpo- średnio narażony na cegla- no-dachówkowy grad. (bm)

STAŁY CZYTELNIK
Szczuczyn

Melioranci w związkach

W przedsiębiorstwach me- lioracyjnych na Białostocczy- nie pracuje ogółem 2 tys. osób. Najwyższą wydajność na jed- nego zatrudnionego uzyskuje się w Rejonowym Przedsię- biorstwie Melioracyjnym w Białym Podlaskim. W ubieg- łym roku zanotowano tam zwyrżkę o ponad jedną trze- cią.

Również w Białym Podla- skim największa w wojewódz- twie liczba meliorantów sku- pioła jest w związkach zawo- dowych — 240-osobowa tam- tejsza organizacja stanowi 80 proc. załogi (zł)

Wysokie progi komunalnych mieszkań

Ciąg dalszy ze str. 1

— Od następnego roku do 1990 — informuje zastępca dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach, Stanisław Jabłoński — planujemy budować rocznie powyżej 200 mieszkań. Mamy spore zapotrzebowanie na lokale małe. Dwoje ludzi mieszka np. na 80 m kwadr. w starym budownictwie bez centralnego ogrzewania, ciep- łej wody i ubikacji i chcia- łoby zamienić lokum na M-2 ze wszystkimi wygodami. Tak bywa u nas często.

W woj. białostockim rok u- biegły zaowocował czterema budynkami z puli komunalnej (167 mieszkań). W ten sposób

uszczelniono 155 rodzin z Białostoku i dwanaście z Zabiudowa.

W tym roku mają powstać dwa bloki kwaterunkowe z 85 mieszkańcami w białostoc- kim osiedlu Dziesięcin, 30- lokalowemu budynkowi w Bie- lsku Podlaskim, 16-mieszkani- owemu w Supraślu i 6-mieszka- niowemu w Krynicy.

W Łomżyńskim zaplanowa- no przekazać do użytku w u- biegłym roku budynek z 30 mieszkaniami. Niestety, będzie on zasiedlony dopiero teraz. Jak przewidują plany, w 1985 r. przekaze się w tym wojew- ództwie 105 mieszkań (75 — w Łomży, pozostałe w Gra- jewie).

Nadal pozostaje aktualny

problem znalezienia tymczaso- wego kąta na okres przezo- wadzania kapitalnych remon- tów w starych mieszkaniach. Trzeba budować dla wyka- terowanych bloki rotacyjne. Przy obecnym mieszkaniowym głodzie, takie lokale zamie- niają się jednak często w stałe miejsce zamieszkania i kłopot z pomieszczeniami za- stępczymi pozostaje nie rozwią- zany.

W tej sytuacji mamy coraz więcej zwolenników powrotu do zakrojonego na szerszą skalę budownictwa państwo- wego lub też przeznaczania części mieszkań spółdzielczych do dyspozycji terenowych władz. Zadań z tych koncepcji nie jest nowa; w dodatku obie były już wielokrotnie krytykowane. Wiadomo, że państwowy inwestor będzie drożej, niż spółdzielczy, a po- tem ponosi większe koszty eksploatacji budynków. Z kolei spółdzielcze mieszkania oddawane w ręce władz tere- nowych wywoływały wiele nieprawidłowości przy rozdzia- le. A więc nie taka winna być droga do sukcesów w budow- niwie mieszkaniowym.

A. RADZIUKIEWICZ

Sobotni dyżur reporterski „GW”

DZIŚ, 2 MARCA — jak w każdą sobotę — będzie w godz. 9—14 **SOBOTNI DY- ŻUR REPORTERSKI** w redakcji „Gazety Współczesnej”. Nasi Czytelnicy będą mogli przekazać swoje opinie, uwa- gi, spostrzeżenia, postulaty i wnioski. Dyżur pełniony be- dzie w DZIAŁE REPORTER- SKIM (Białystok, ul. Weso- łowskiego 1, pokój nr 5, par- ter). Można także porozumieć się telefonicznie: 233-77. Dziś dyżuruje SYLWESTER BARSKI

Rzeczowo i konkretnie

Ciąg dalszy ze str. 1

cy, skutecznego reagowania na zjawiska ujemne, zacien- niania więzi z robotnikami. W konferencji uczestniczyli i sekretarz KW PZPR — Włod- zimiierz Michalik, który jest członkiem jednego z OOP oraz wiceminister Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego — Bogdan Królowski.

Rzeczowo i konstruktyw- nie cechowały dyskusję na konferencji gminnej instancji w Bogutach Płanckach. Dla członków partii i mieszkańców tej gminy nie ma złych zja- wisk. Przykładem tego jest budowa w czynie społecznym budynku szkolnego w Zaw- stach-Dworakach. Jednakże potrzebna jest pomoc finanso- wa województwa. Rozpoczęto

także budowę szkoły w Bia- łych Szczepanowicach i powo- łano komitet budowy szkoły w Tymiankach-Budach. Na- tomiast w Drewnowie-Zięma- kach wybudowano w czynie społecznym wodociąg. Naj- prawdopodobnie wiosną roz- poczną się prace na podobnej inwestycji w Drewnowie Lip- skim.

Ale potrzeb jest więcej. Na konferencji mówiono o po- trzebie budowy domu dla le- karzy, gdyż w Bogutach jest piękny ośrodek zdrowia. Po- parto również inicjatywę roz- budowy szpitala w Ciecha- nowcu.

O najpilniejszych zadaniach służby zdrowia dyskutowano również na zebraniu sprawo- dawczym w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Łomży.

Zjazd wojewódzki PTTK w Łomży

Niestraszne im
wichry i słoty

O� przeciętnej sywetki Polaka, którego jedyną formą rekreacji w dni wolne od pracy jest zajęcia fotela przed telewizorem, różni się zdecydowanie. Dewiza ich jest bowiem przede wszystkim ruch, chęć sprawdzenia własnych możliwości, poznania uroków własnej ziemi. Za cel wędrówek wybierają szlaki nieznane zmotoryzowanym „polykaczom” kilometrów, trasy wodne pokonywane kajakami lub żagłownikami. Mowa oczywiście o członkach Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

Niemala ich rzesza, bo blisko 5 tys., związana jest z Ziemią Łomżyńską. Czym zajmują się na co dzień, jakie problemy są najbardziej dotkliwe? Na te pytania szukali m.in. odpowiedzi reprezentanci klubów, kół środowiskowych, oddziałów PTTK na ostatnim zjeździe w Łomży, którego głównym celem było podsumowanie 4-letniej kadencji.

Pierwsze jej lata — głównie ze względu na ogólną sytuację społeczno-polityczną w kraju — zapisały się, jak w większości innych organizacji społecznych, pewną stagnacją. Dopiero ostatnie lata stworzyły ponownie szerokie możliwości pracy, zachęcając do

inicjatyw na rzecz środowiska. I tak komisja turystyki pieszej opracowała pięć szlaków turystycznych, z których: Nowogród — Ząbki i Łomża — Wygoda są już oznakowane. Coraz większą popularność zdobywa turystyka rowerowa. Głównie — dzięki klubowi „Tropiele”, który prowadzi m.in. szkolenie przewodników turystyki kolarskiej, organizuje co roku co najmniej kilkanaście imprez.

Grono stałych sympatyków pozyskały także komisje turystyki kajakowej przy oddziałach w Grajewie i Łomży oraz klub wodny „Canoe”. Oboje miejsca w programach pracy zajmują imprezy okazjonalne — doroczne zloty z okazji Dnia Zwycięstwa w Wiźnie, festyny turystyczno-sportowe.

Mówiąc o działalności PTTK nie sposób nie wspomnieć również o przedsięwzięciach na rzecz ochrony środowiska. Prym wiodzie tu ośrodek grajewski, który przez wiele lat rozszerzył krąg sojuszników dla idei utworzenia parku narodowego na unikalnych bagnach nadbiebrzańskich.

Czy zawsze inicjatywy PTTK-owców spotykają się z uznaniem i pomocą? Jak wynikało z wypowiedzi delegatów w praktyce bywa z tym bardzo różnie. Prawie nienagannie układa się współpraca ze spółdzielczością mieszkaniową, natomiast nie wspominając o przedsięwzięciach na rzecz ochrony środowiska. Prym wiodzie tu ośrodek grajewski, który przez wiele lat rozszerzył krąg sojuszników dla idei utworzenia parku narodowego na unikalnych bagnach nadbiebrzańskich.

Prywatne
eskaery

Coraz lepiej poczynają sobie pierwsze w kraju „prywatne SKR”, jak zwą niektórzy indywidualne punkty usług mechanicznych w woj. łomżyńskim. Rolnicy i rzemieślnicy, pragnący świadczyć usługi sąsiedztwu, mogą od dwóch lat liczyć na pomoc administracji w wyposażeniu takiego punktu. Stanowi to uzupełnienie usług świadczonych przez spółdzielnię, kółek rolniczych, które przeciętnie w trzeciej części zaspokajają potrzeby rolników na prace mechaniczne.

DOTYCHCZAS w Łomżyńskim eksperymencie powstało około stu takich punktów. Ich właściciele sami ustalają ceny, ale widzą przystępnie, skoro portfele zlecen są ciągle pełne. Jak dotąd Urząd Wojewódzki otrzymał tylko jedno zgłoszenie informujące o rezygnacji z prowadzenia „prywatnego SKR”. Szczególnym wzięciem usługi prywatne cieszą się w pobliżu Łomży i małych miasteczek, gdzie przeobraża gospodarka rozdrobniona.

Łomżyńskim eksperymentem zainteresowały się także władze innych województw oraz resortów. Mimo wzrostu dostaw sprzętu mechanicznego na wieś, nie każde gospodarstwo może pozwolić sobie na zakup drogiej maszyny. Czy jest to sposób na zaspokojenie deficytu usług rolniczych — pokaże czas. (K)

Konkurent
pekaesu

Spieszymy donieść, że suwalski oddział PKS doczekał się już poważnego konkurenta. Jest nim autobus oznaczony nr rej. SUW-778 B, który 9 lutego b.r. o godz. 19.51 rozpoczął kursowanie na trasie Puńsk—Suwałki.

Jego kierowca, a może też właściciel, jeździ punktualnie, nawet z pewnym wyprzedzeniem w stosunku do urzędowego rozkładu jazdy na tej trasie. Najważniejsze jest jednak to, że nie bawi się w zbudną biurokrację i za załadowanie nie ma żadnych opłat. Tak przynajmniej było w dniu inauguracji „nowej linii przewoźowej”.

Kilkunastu pasażerów owego kursu bardzo sobie chwaliło tę nową (?) formę rozkładu jazdy. Krótsze były postoje na przystankach, a i zbudną biurokrację i za załadowanie nie ma żadnych opłat. Tak przynajmniej było w dniu inauguracji „nowej linii przewoźowej”.

Jeśli takich „konkurencyjnych” autobusów pojawi się więcej, uwierzymy, że monopol PKS zgodnie z duchem reformy gospodarczej, zostanie przełamany. Nie wiemy tylko, czy dyrekcja suwalskiego Oddziału nie obawia się finansowej plawy. Chyba, że od tego uratują dotacje państwowe na pokrycie strat z tytułu nienierentownych przewozów pasażerskich. (ep)

wa, natomiast nie zawsze zdaje egzamin z zakładami pracy, środowiskami wiejskimi czy niektórymi szkołami.

Jak zwykle przy tego typu okazjach wywołany został także temat: baza dla PTTK. Faktem bowiem jest, że w Łomżyńskim jest ona bardziej niż skromna. Na dobrą sprawę istnieje jedno — przejęte niedawno od PTTK w Ostrołęce — schronisko w Morgownikach. Paradoxs polega na tym, że mimo wyraźnych przez mowy gospodarzy chęci rozbudowy tego ośrodka, mogą o tym na razie jedynie pomarzyć. Teren bowiem, nie jest własnością PTTK, zaś zarząd lasów państwowych, będący gospodarzem, zdecydowanie oddegnuje się od propozycji sprzedaży działki.

— My natomiast — powiedział obecny na zjeździe członek prezydium ZG PTTK, Marek Dąbrowski — nie będziemy inwestować na nie swoim terenie. Nie licząc więc na żadne dotacje. Mamy zbyt smutne doświadczenia z podobnymi praktykami w innych rejonach kraju...

Nowe władze wojewódzkie Towarzystwa będą zatem musiały zająć się nie tylko opracowaniem programu merytorycznego, ale i bardziej praktycznymi sprawami, związanymi z zapewnieniem podstawowych warunków uprawiania turystyki w regionie. Władze to reprezentować będzie 21-osobowy zarząd, którego pracami kierować będzie przewodniczący Mirosław Tyska. Wybrani zostali także delegaci na XI Krajowy Zjazd PTTK. Turystów łomżyńskich będą na nim reprezentowali Czesław Niecwiec i Mirosław Tyska, (nom)

A jednak PCK
potrzebuje wsparcia

Polski Czerwony Krzyż to organizacja, której cele i założenia nie wymagają żadnej rekomendacji. Ale PCK, oprócz uznania dla swoich celów i poczynań, potrzebuje także większego wsparcia.

PCK w woj. suwalskim to prawie 18 tys. członków, skupionych w 287 kołach zakładowych oraz ponad 20 tys. zrzeszonych w kołach szkolnych. Tam też zrzeszają organizacja ma największe, niekiedy pole do popisu, o czym świadczy akcja przeprowadzana w szkołach, duża ilość pogadanek i prelekcji, spora aktywność wielu szkolnych kół w niesieniu wszelkiego rodzaju pomocy ludziom jej potrzebującym. Chodzi tu przede wszystkim o ludzi starszych, samotnych i chorych. Dla nich właśnie pomoc przy sprzątaniu mieszkań jest pomocą wręcz bezcenną. Informujemy przy tej okazji, że w Suwałkach działa Pogotowie Życiowości. W każdą środę w godz. 16-17 można telefonować pod numer 45-38 lub 40-39 (siedziba PCK) i poprosić o pomoc dyżurujących tam uczniów.

Oczywiście jest to tylko jedna z form pracy szkolnych kół. Tradycyjnie już uczestniczą w eliminacjach drużyn medycznych-sanitarnych, ulicznych kwartetów itp. Warto tu wspomnieć, że w ostatniej kwieciele przeprowadzonej w ramach „Tygodnia PCK” w dniach 6-13 maja ub.r. zebrał ponad pół miliona złotych. I choć to summa okragła, to przecież daleko za mało, aby zaspokoić potrzeby organizacji. Trzeba powiedzieć i to, że daje to raptem zlotówkę z groszami na jednego mieszkańca województwa. A potrzebujemy więc o nieco większą hojność podczas kolejnej kwarty. Pamiętajmy, że nasze zlotówki posłużą tym spośród nas, którzy znajdują się w najtrudniejszej sytuacji.

Wiodącą działalnością Polskiego Czerwonego Krzyża jest działalność opiekuńcza na rzecz osób chorych, niepełnosprawnych, inwalidów i osób całkowicie samotnych. W ciągu ub. roku 410 siostrzy Pogotowia PCK rozłożyły opiekę nad blisko 1,5 tys. samotnych chorych w domu. Biorąc pod uwagę stały wzrost ilości chorych — samotnych w podeszłym wieku i inwalidów uznaj-

powstrzymuje jej charakter, jak również stosunkowo niskie wynagrodzenie. To też jest przyczyną sporej fluktuacji. Wiele przeszkolonych siostr odchodzi z pracy już po kilku tygodniach. Wydaje się, że sytuacja w tym zakresie zdecydowała już do podjęcia zdecydowanych działań. Pewnie jest jednak, że ZW PCK nie rozwija tego własnymi siłami. Podobnie rzecz się ma z lokalnymi. Pewne nadzieje w tej mierze stwarzają zalecenia Egzekutywy KW PZPR, która niedawno zapoznała się z pracą PCK.

Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że cały kompleks spraw związanych z akcjami społecznymi, powinny budzić większe zainteresowanie wszystkich organizacji społecznych, zakładów pracy, wreszcie nas wszystkich.

Jeśli się mówi o pracy PCK nie sposób pominąć zagadnień związanych z honorariumi krwiodawstwem. Tym bardziej, że osiąga się tu spore sukcesy. Świadczy o tym prawie 4 tys. honorowych dawców krwi. Dzięki im uzyskano 6367 litrów krwi — leku, który nie bez racji nazywany bywa darem życia.

Wyrazem uznania było uhonorowanie najbardziej zasłużonych dawców krwi medalami 40-lecia Polski Ludowej. (stk)

OD SOBOTY
DO SOBOTY

WOJ. ŁOMŻYŃSKIE

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 W ŁOMŻY

2 bm. godz. 17 — międzywojewódzki turniej tańca towarzyskiego.

MGDK W GRAJEWIE

2 bm. godz. 10 — eliminacje XXX ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego.

MGDK W KOLNIE

2 bm. godz. 10 — wieczór bajek i baśni filmowych.

MGDK W ZAMBROWIE

5 bm. godz. 17.30 — spotkanie z dyrygentem Romanem Zielińskim na temat nowych kierunków w muzyce poważnej z cyklu „Oblicza współczesnej kultury”.

MGDK W WYSOKIM MAZOWIECKIM

2 bm. godz. 17 — eliminacje konkursu piosenek radzieckich oraz program pn. „Barwy przyjaźni” w wykonaniu zespołów artystycznych.

MGDK W CIECHANOWCU

2 bm. godz. 14 i 15.30 — „Zołnierzy i krzesiwo” — spektakl Estrady Szczecińskiej. (ta)

WOJ. SUWAŃSKIE

WDK W SUWAŁKACH

2 bm. godz. 18 — klub „Suwalszczyna” — dyskoteka.

9 bm. godz. 11, 13, 15 — DKE — widowisko muzyczne dla dzieci „Zołnierzy i krzesiwo” Hansa Chrystiana Andersena (Estrada Szczecińska). (hc)

WDK W SUWAŁKACH

2 bm. godz. 18 — klub „Suwalszczyna” — dyskoteka.

9 bm. godz. 11, 13, 15 — DKE — widowisko muzyczne dla dzieci „Zołnierzy i krzesiwo” Hansa Chrystiana Andersena (Estrada Szczecińska). (hc)

Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. Emilia Młynarskiego i Krajowe Biuro Koncertowe zapraszają na koncerty do następujących miejscowości:

Suwałki, 4 bm. — godz. 14.30 (szkoła Podstawowa nr 5).

Goldap, 5 bm. — godz. 16 (sala PSM).

Biała Piska, 6 bm. — godz. 16 (sala MGOK).

Pisz, 6 bm. — godz. 18 (sala SOM).

Koncerty poprowadzi Jan Popis, a wykonawcami będą: Jerzy Maciejewski — fortepian, Andrzej Wróbel — wiołaczka.

W programie m.in. K. Serecki, W. Lutosławski, Fr. Chopin. (hc)

MASZYNY
za wiedzę

W gminnej olimpiadzie wiedzy rolniczej w Turzynie największym zasobem wiedzy wykazał się Mirosław Bączek ze wsi Popielki. W nagrodę otrzymał on talon na maszyny rolnicze. (jf)

WYSTAWY

Galeria „Za szyć” — wystawa poplenerowa „Olecko 84”.

Galeria „Pretekst” — wystawa dziecięcych prac plastycznych, wykonana w oparciu o fotografie „Czy dzieci widzą inaczej?”.

MGOK W SEJNACH

3 bm. godz. 10 — rejonowe eliminacje konkursu piosenek radzieckich.

5 bm. godz. 17 — rejonowe eliminacje XXX ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego.

8 bm. godz. 17 — kino „Folonez” — koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w wykonaniu zespołów dziecięcych MGOK.

MDK W AUGUSTOWIE

3 bm. godz. 10 — turniej brydza sportowego — liga okręgowa.

Poplenerowa wystawa akwarel „Augustów — 84”.

GOK W PROSTOKACH

9 bm. — konkurs plastyczny dla dzieci „Kobieta w oczach dziecka”. (hc)

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie w godz. 9-16.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9-16. Wystawa: „Plakat radziecki”.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9-16. „Suwalski krajoznawca” — wystawa fotograficzna.

Spotkania z muzyką

Suwałki, 5 bm. — godz. 12.45 (szkoła Podstawowa nr 5).

Goldap, 5 bm. — godz. 16 (sala PSM).

Biała Piska, 6 bm. — godz. 16 (sala MGOK).

Pisz, 6 bm. — godz. 18 (sala SOM).

Koncerty poprowadzi Jan Popis, a wykonawcami będą: Jerzy Maciejewski — fortepian, Andrzej Wróbel — wiołaczka.

W programie m.in. K. Serecki, W. Lutosławski, Fr. Chopin. (hc)

Maszyny
za wiedzę

W gminnej olimpiadzie wiedzy rolniczej w Turzynie największym zasobem wiedzy wykazał się Mirosław Bączek ze wsi Popielki. W nagrodę otrzymał on talon na maszyny rolnicze. (jf)

WYSTAWY

Galeria „Za szyć” — wystawa poplenerowa „Olecko 84”.

Galeria „Pretekst” — wystawa dziecięcych prac plastycznych, wykonana w oparciu o fotografie „Czy dzieci widzą inaczej?”.

MGOK W SEJNACH

3 bm. godz. 10 — rejonowe eliminacje konkursu piosenek radzieckich.

5 bm. godz. 17 — rejonowe eliminacje XXX ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego.

8 bm. godz. 17 — kino „Folonez” — koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w wykonaniu zespołów dziecięcych MGOK.

MDK W AUGUSTOWIE

3 bm. godz. 10 — turniej brydza sportowego — liga okręgowa.

Poplenerowa wystawa akwarel „Augustów — 84”.

GOK W PROSTOKACH

9 bm. — konkurs plastyczny dla dzieci „Kobieta w oczach dziecka”. (hc)

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie w godz. 9-16.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9-16. Wystawa: „Plakat radziecki”.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9-16. „Suwalski krajoznawca” — wystawa fotograficzna.

Spotkania z muzyką

Suwałki, 5 bm. — godz. 12.45 (szkoła Podstawowa nr 5).

Goldap, 5 bm. — godz. 16 (sala PSM).

Biała Piska, 6 bm. — godz. 16 (sala MGOK).

Pisz, 6 bm. — godz. 18 (sala SOM).

Koncerty poprowadzi Jan Popis, a wykonawcami będą: Jerzy Maciejewski — fortepian, Andrzej Wróbel — wiołaczka.

W programie m.in. K. Serecki, W. Lutosławski, Fr. Chopin. (hc)

Maszyny
za wiedzę

W gminnej olimpiadzie wiedzy rolniczej w Turzynie największym zasobem wiedzy wykazał się Mirosław Bączek ze wsi Popielki. W nagrodę otrzymał on talon na maszyny rolnicze. (jf)

WYSTAWY

Galeria „Za szyć” — wystawa poplenerowa „Olecko 84”.

Galeria „Pretekst” — wystawa dziecięcych prac plastycznych, wykonana w oparciu o fotografie „Czy dzieci widzą inaczej?”.

MGOK W SEJNACH

3 bm. godz. 10 — rejonowe eliminacje konkursu piosenek radzieckich.

5 bm. godz. 17 — rejonowe eliminacje XXX ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego.

8 bm. godz. 17 — kino „Folonez” — koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w wykonaniu zespołów dziecięcych MGOK.

MDK W AUGUSTOWIE

3 bm. godz. 10 — turniej brydza sportowego — liga okręgowa.

Poplenerowa wystawa akwarel „Augustów — 84”.

GOK W PROSTOKACH

9 bm. — konkurs plastyczny dla dzieci „Kobieta w oczach dziecka”. (hc)

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie w godz. 9-16.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9-16. Wystawa: „Plakat radziecki”.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9-16. „Suwalski krajoznawca” — wystawa fotograficzna.

Spotkania z muzyką

Suwałki, 5 bm. — godz. 12.45 (szkoła Podstawowa nr 5).

Goldap, 5 bm. — godz. 16 (sala PSM).

Biała Piska, 6 bm. — godz. 16 (sala MGOK).

Pisz, 6 bm. — godz. 18 (sala SOM).

Koncerty poprowadzi Jan Popis, a wykonawcami będą: Jerzy Maciejewski — fortepian, Andrzej Wróbel — wiołaczka.

W programie m.in. K. Serecki, W. Lutosławski, Fr. Chopin. (hc)

Maszyny
za wiedzę

W gminnej olimpiadzie wiedzy rolniczej w Turzynie największym zasobem wiedzy wykazał się Mirosław Bączek ze wsi Popielki. W nagrodę otrzymał on talon na maszyny rolnicze. (jf)

WYSTAWY

Galeria „Za szyć” — wystawa poplenerowa „Olecko 84”.

Galeria „Pretekst” — wystawa dziecięcych prac plastycznych, wykonana w oparciu o fotografie „Czy dzieci widzą inaczej?”.

MGOK W SEJNACH

3 bm. godz. 10 — rejonowe eliminacje konkursu piosenek radzieckich.

5 bm. godz. 17 — rejonowe eliminacje XXX ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego.

8 bm. godz. 17 — kino „Folonez” — koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w wykonaniu zespołów dziecięcych MGOK.

MDK W AUGUSTOWIE

3 bm. godz. 10 — turniej brydza sportowego — liga okręgowa.

Poplenerowa wystawa akwarel „Augustów — 84”.

GOK W PROSTOKACH

9 bm. — konkurs plastyczny dla dzieci „Kobieta w oczach dziecka”. (hc)

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie w godz. 9-16.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9-16. Wystawa: „Plakat radziecki”.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9-16. „Suwalski krajoznawca” — wystawa fotograficzna.

Spotkania z muzyką

Suwałki, 5 bm. — godz. 12.45 (szkoła Podstawowa nr 5).

Goldap, 5 bm. — godz. 16 (sala PSM).

Biała Piska, 6 bm. — godz. 16 (sala MGOK).

Pisz, 6 bm. — godz. 18 (sala SOM).

Koncerty poprowadzi Jan Popis, a wykonawcami będą: Jerzy Maciejewski — fortepian, Andrzej Wróbel — wiołaczka.

W programie m.in. K. Serecki, W. Lutosławski, Fr. Chopin. (hc)

Maszyny
za wiedzę

W gminnej olimpiadzie wiedzy rolniczej w Turzynie największym zasobem wiedzy wykazał się Mirosław Bączek ze wsi Popielki. W nagrodę otrzymał on talon na maszyny rolnicze. (jf)

WYSTAWY

Galeria „Za szyć” — wystawa poplenerowa „Olecko 84”.

Galeria „Pretekst” — wystawa dziecięcych prac plastycznych, wykonana w oparciu o fotografie „Czy dzieci widzą inaczej?”.

MGOK W SEJNACH

3 bm. godz. 10 — rejonowe eliminacje konkursu piosenek radzieckich.

5 bm. godz. 17 — rejonowe eliminacje XXX ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego.

8 bm. godz. 17 — kino „Folonez” — koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w wykonaniu zespołów dziecięcych MGOK.

MDK W AUGUSTOWIE

3 bm. godz. 10 — turniej brydza sportowego — liga okręgowa.

Poplenerowa wystawa akwarel „Augustów — 84”.

GOK W PROSTOKACH

9 bm. — konkurs plastyczny dla dzieci „Kobieta w oczach dziecka”. (hc)

Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie w godz. 9-16.

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9-16. Wystawa: „Plakat radziecki”.

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna w sobotę i niedzielę w godz. 9-16. „Suwalski krajoznawca” — wystawa fotograficzna.

Spotkania z muzyką

Suwałki, 5 bm. — godz. 12.45 (szkoła Podstawowa nr 5).

Goldap, 5 bm. — godz. 16 (sala PSM).

RELAKS



Blżej... cieplej.

Trochę o aukcjach

OSTATNIA PIĘŚ
RYSZARDA STRAUSSA...

Nigdy nie wykonana i nie opublikowana została sprzedana w manuskrypcie za 60 tys. dolarów. „Malvern” to taki tytuł nosiła, była napisana dla czechoskiej sopranistki Marii Jeritzy na krótko przed śmiercią kompozytora, w 1949

„SLUBNA UCZTA”...

obraz szesnastowiecznego malarza flamandzkiego Petera Brueghela młodsze sprzedano ostatnio na aukcji w Londynie za 660 tys. dolarów. Rzeźnik firmy Sotheby, prowadzący aukcję, stwierdził, że była to rekordowa cena za

dzieło flamandzkiego artysty. „Slubna uczta” została sprzedana anonimowemu nabywcy. Na aukcji wystawiono również prace Canaletta, Rubensa, Cranacha. Suma transakcji wyniosła 3 749 570 dolarów. (OM)

Redaguje
kandydat na mistrza
DARIUSZ
KLIMASZEWSKI

W ubiegłym tygodniu poznaliśmy tegorocznych szachowych mistrzów Polski. W Gdyni grali najlepsi szachiści naszego kraju, a w Sandomeierze — szachistki.

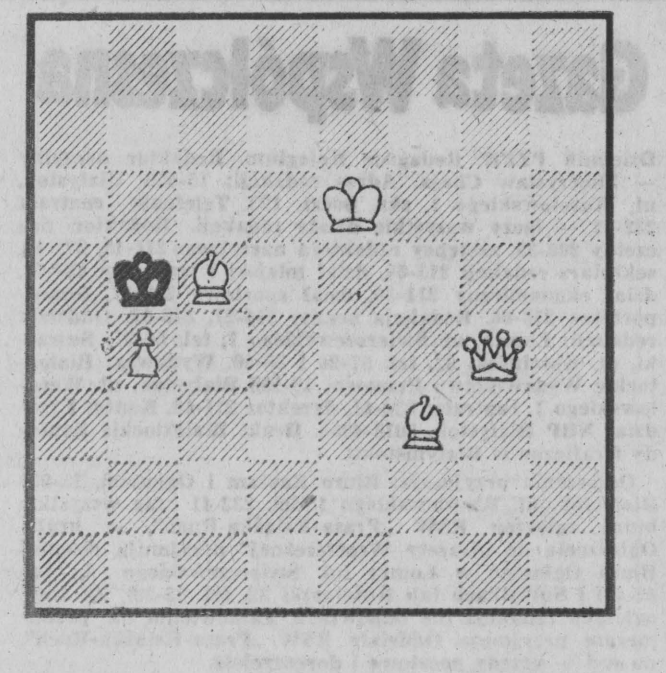
Ciekawą była rywalizacja kobiet. Panie walczyły bezkompromisowo, stąd też wiele partii zakończyło się wynikami remisowymi. Dodatkową nagrodą, oprócz mistrzowskiego tytułu, był awans do reprezentacji Polski na marcowy turniej strefowy. Wywalczyły go zdobywcze dwóch pierwszych miejsc.

Pod nieobecność H. Erenskiej-Radziwiłłowej i A. Brustana sprzedawano się, że o pierwsze miejsce walczyły będą dwie pozostałe nasze olimpijki: Malgorzata Wiesio i Grażyna Szmachowska. I faktycznie po starcie prowadziła Szmachowska, jednak później na czoło wysunęła się Joanna Jagodzińska, która dopiero w końcówce ustąpiła pierwszeństwa fantastycznie finiszującej Wiesio.

Czołową mistrzostw: 1. M. Wiesio (Chemicz Bydgoszcz) w 9,5 pkt., 2. Jagodzińska (Gedania Gdańsk) — 9 pkt., 3-4. B. Kuczkowska (AZS UW W-wa) i R. Sikora-Gizyńska (BTS Białystok-Białe) — po 8,5 pkt., 5. G. Szmachowska (Anilana Łódź) — 8 pkt., 6. J. Rojek (Krośnice Wrocław) — 6,5 pkt.

W mistrzostwach mężczyzn nie uczestniczyli natomiast olimpijczy: W. Schmidt, A. Sznapik i P. Stępnik, którzy w tym samym czasie grali w turnieju strefowym w Pradze. Rozgrzewki stały pod znakiem remisów. Wynik ten zanotowano aż w dwóch trzech partii. Rywalizacja. Gdyni nie wywoliła mistrza. Pierwszą trójką zawodników społa się w następującym porządku: 1. J. Adamski (Legion W-wa), 2. Nowak (Poznań), 3. S. Szmachowski (Maraton W-wa) — po 8 pkt., 4-6. A. Sygulski (Kolejarz Katowice), S. Dejkalo (Polska W-wa) i J. Bani (Start Bytom) — po 7,5 pkt.

Ola turnieju jeszcze raz do wody, że PZSzach, zupełnie „bez głowy” ustalił reprezentację Polski na ubiegłoroczne olimpiady. Joanna Jagodzińska, a szczególnie Piotr Stanisławski, pokazywali, że zasłużyli na więcej uwagi. Szachistka Gedania będzie przetrwała Szmachowska o cały

ZADANIE NR 124
Mat w 2 posunięciach

Wśród czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie wylosujemy nagrodę książkową.

RECEPTA NA URODĘ

Spróbujmy być kobietami przez cały rok, nie tylko w dniu 8 marca. Przez ostatni rok staraliśmy się tak samo cudownie wyglądać, czując się uśmiechem odpowiadając na komplementy Panów — za skoczność nagle rozwinęła u nas sowa, która jest tym, co nas, kobiety, tylko do nas, pozwala odpocząć od codziennych obowiązków zapracowanej i gospody domowej. Po prostu zauważają, że mają całkiem ładną mamę, a my proponujemy, żeby odpoczęła sobie w fotelu i zabiera się do zmywania naczyń. Jaka szkoda, że dzieje się to tak rzadko.

Równomierny podział obowiązków wśród wszystkich domowników stworzy warunki aby panie po pracy zawodowej miały jeszcze trochę czasu na swoje ulubione zajęcia, kulturę i urodę. W nadmiarze prozaicznych, ale koniecznych czynności zapominają często jak wygląda teatr, jakie mogą być filmy wyświetlane są w kinach, dobre jeśli zdążyła pojechać na spacer, zjechać na spacer, stają się coraz bardziej zgorzkniałe, uśmiech radziej dając uroku ładnym buziom. Nie trzeba nikogo przekonywać jak ogrom-

ne znaczenie dla naszej urody ma higiena psychiczna. Każde zmartwienie i kłopot odbijają się na naszej twarzy. Świadomością ciągłego wysiłku z czasem, codziennie wykradając nam kilka minut, które możemy przeznaczyć dla siebie nie sprzyja naszemu dobremu samopoczuciu, ciąży na kondycji psychicznej, a nawet na zdrowiu. Niewiele z nas potrafi wytworzyć sobie konieczny dystans do codziennych spraw. Czasami zupełnie niepotrzebnie zbyt emocjonalnie podchodzimy do spraw blasków, problemem wywołującym frustrację staje się załatwienie prania czy sprzątnięcie. Wśród tych mało ważnych nie zasługujących na tak wielką uwagę spraw, nie zauważamy jak umykają nam rzeczy najważniejsze, jak zatracałyśmy się w naszym najbliższym. Te refleksje polecam paniom przy okazji ich Święta z życzeniami, aby wraz z nadchodzącą wiosną znalazły więcej czasu na odpoczynek, odnowę fizyczną i psychiczną i poświęciły im więcej uwagi. Ten kapitał, który trudno mierzyć w minutach i złotych kach umiejętnie wykorzystamy procentować będzie przez długie lata.

IWONA KOŁOZIEJ
fot. — Jerzy KRUG-
-PRESSPOLO łysinach mówią
szczurze wasy

Często zadaje się pytanie: dlaczego łysiejemy? Najczęściej uzasadnia się ten proces nadmiarem pewnych hormonów, niedoborem innych i — jeszcze jakimś innymi tajemnicami, emocjami, starzeniem się komórek, cebulek, skłóceniem naczyń włosokształtnych i w konsekwencji niedożywieniem włosów.

Dwóch naukowców brytyjskich z Uniwersytetu Dundee studiując wasy szczura odkryło, jak się wydaje, klucz do tego sekretu. Prawdopodobnie przyczyną łysienia i łuki w brodawkach podskórnych.

Podróż do nędzy

Słynna Norweżka Liv Ullmann, znana z wielu szwedzkich filmów, w ostatnim czasie aktywnie pracuje na rzecz głodujących w ramach UNICEF (współpracującej organizacji ONZ do spraw dzieci). W tym celu odwie-

dziła ona wiele krajów: Bangladesz, Etiopię, Somalię, Sri Lankę, Tajlandię i inne. Na temat swych podróży, mających charakter charytatywny, napisała książkę pt. „Gezeiten” („Prądy”). (OM)

KRZYŻÓWKI

POZIOMO: 1) coś z materiałow budowlanych, 5) Elna, 9) frutka z kwiatka na kwiatku, 10) cichy i bojaźliwy, 12) typ, rodzaj, 14) na głowę lub na szyję, 15) ozdoba, 16) czapka wojskowa, 18) wydatek, 19) pierwszy historyczny władca piastowski, 21) niezdarzenie sobie sprawy, 22) radość na twarzy, 23) państwo w pd. Azji, 26) przepływa przez Pizę, 28) jedna z prac rolniczych, 32) poczet, 33) może być — rozwinięta, 34) sucha dolina o wąskim dnie i urwistych zboczach, 35) karmy albo poselski, 36) hyeł.

PIONOWO: 1) wiezy, kajdany, 2) szybki zjazd na nartach po linii spadku stoku, 3) drapieżna ryba amerykańska zwana także mielkawką, 4) zwierzę australijskie przypominające wyglądem niedźwiedzia, 5) zabranie głosu w jakiejś sprawie, 6) wyładowanie koronowe, 7) graniczny z grzbiem, 8) kobra, 11) powieśnię, 12) w życiu, 13) użytkowniczka dóbr, 16) autor literacki, 17) romb albo edmianna krzyżówki, 20)

Pentagon, ale bardziej swojsko, 24) strzeżenie, pilnowanie, 25) pierwiastek chemiczny z podgrupy lantanowców, 26) staropolski tytuł grzeźnościowy, 27) część kościoła, 29) lubi żelazo, 30) Boleyn albo Jagiellonka, 31) spotkanie sportowe.

LESZEK Pomiedzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali poprawne rozwiązanie, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kuponach prosimy zamieścić dopisek: „Krzyżówka z numerem 52”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 48 POZIOMO: 1) Orawa, 2) Skalski, 3) Abaka, 4) mskak, 5) talar, 6) kres, 7) pokarm, 8) neseser, 9) titt, 10) Salik, 11) Wilanów, 12) Kopitka, 13) wior, 14) Aneta, 15) Sokoł, 16) fard, 17) agrestka, 18) użad, 19) ranga, 20) Zuzanna, 21) PIONOWO: 1) muszkat, 2) diament, 3) Omak, 4) ewik, 5) orator, 6) rebak, 7) Alala, 8) z-larm, 9) laser, 10) kamelia, 11) Karol, 12) p-dagoc, 13) ikona, 14) sówka, 15) awiofot, 16) urzadz, 17) władza, 18) katar, 19) run, 20) utarg, 21) sadz, 22) braz, 23) (b)

NAGRODY Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 40 z 16-17 lutego br. nagrody książkowe wylosowali: Teresa Rotomska z Suwałk, Halina Malesińska

W TELEWIZJI



W sobotę, 2.III, z cyklu „Historia dramatu polskiego” — zobaczmy sztukę S. Stąporka pt. „Kunda” w reż. J. Stojewskiego. Występują: Tadeusz Fijewski, Henryk Borowski, Tadeusz Janczar (na zdjęciu) i inni.

CAF — EUGENIUSZ WOŁOSZCZUK



W sobotę, 2.III, telewizja przedstawi fabularny film angielski pt. „O jeden most za daleko” w reż. R. Attenborough’a. Wśród wykonawców D. Bogarde, E. Fox, G. Haeman i R. O’Neal.

Na zdjęciu: reżyser Attenborough ze swoją żoną aktorką — Shelia Sim.

CAF — AP



W poniedziałek 4.III, w cyklu „Opowieści o miłości” zobaczmy ang. film obyczajowy „Kobiety Ryszarda”. W roli głównej Lito Ullman (na zdjęciu).

CAF — DPA



W środę 6.III, — polski film telewizyjny pt. „Czeremcha po grebozba”. Wystąpią m.in. Anna Romantowska, Bogusława Linda, Jadwiga Janowska-Cieśla (na zdjęciu).

CAF — Archiwum



W czwartkowym Teatrze Senackim — w dniu 7.III, z cyklu „Waldemara Łysiaka pt. „Ścieśca II” w reż. T. Kijńskiego. Występują m.in. Henryk Talar, Marek Walczewski (na zdjęciu), Andrzej Szalowski.

CAF — Witold Rozmyślowicz

NATURA
przeciw
zmęczeniuŚRODKI
ANTYANEMICZNE

Wśród najpospolitszych warzyw jest jedno, które ma znakomite działanie antyanemiczne, czyli sprzyjające tworzeniu czerwonych ciałek krwi. MARCHEW. Zawiera ona mnóstwo karotenu, czyli witaminy A. Stąd — po zjedzeniu dużej ilości marchewki ciemnieje nam skóra, jakbyśmy byli opaleni. Marchewka także stwarza naturalną barierę przeciw wszelkim chorobom, odświeża skórę i stylizuje ją.

Ostatnio stwierdzono, że karoten ma działanie wybitnie antyanemicyzujące, a także zwalcza choroby już się rozwijające. Jednym z powodów, w każdej postaci, Najlepiej na surowo. Używamy marchewki do wszelkich surówek. Wspaniale są surówki z marchewki z jabłkami. Podobnie — z rzepą i marchewką. Warto też dodać masę cud-warzywo w dużej ilości do kiszonej kapusty. Przetartą marchewkę stosujemy do ciast — między innymi cierników. Ciasta z marchewki są smaczne i długo zachowują świeżość.

● SZPINAK, to też warzywo godne polecenia. Jest źródłem wielu mikroelementów. Zawiera on prawdę mniej żelaza niż inne rośliny, ale w procesie trawienia wytwarza ferment, który pozwala na lepszą asymilację tego pierwiastka przez organizm.

● JARMUŻ, to warzywo dzięki kolorowi i podstawowemu daniu z niego preparowanemu przypominające szpinak. Jest jednak od szpinaku bogatsze w żelazo i ma o wiele mniej niekorzystnych dla organizmu szcawanów. Nie mówiąc o wielkiej ilości minerałów, mikroelementów i witamin. Jarmuż można jeść również na surowo z innymi warzywami w postaci surówek oraz jako dodatek do kanapek. U nas niestety jarmuż jest wykorzystywany głównie do dekoracji sklepowych. W sąsiednich Niemczech jest to warzywo powszechnie używane na co dzień.

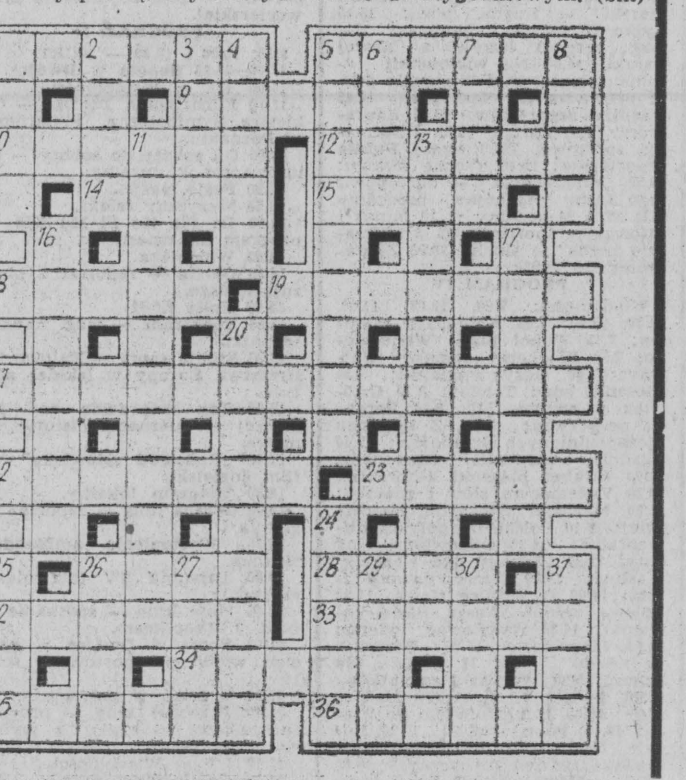
● GRZYBY — zawierają wiele potrzebnych nam protein, o wiele więcej niż warzywa. Rekord pod tym względem biału prawie nieznane u nas trufle. Są to grzyby hodowlane. Francuzi jedzą je bardzo często. Dobrze byłoby gdybyśmy szybko spopularyzowali je i u nas. (OM)

Kawałek
rydwanu...

Relikt z epoki żelaza, który leżał zaniedbany w schowku przez 15 lat został zakupiony przez słynne brytyjskie muzeum w Londynie na aukcji firmy Christie, za 12 960 dolarów. Zabytek został znaleziony przez dziecko, Davida Palgrave w ogrodzie jego rodziców w 1969 roku i następnie został wrzucony przez jego ojca do ogrodowego schowka. Obecnie trzydziestoletni D. Palgrave zaintrygowany tym przedmiotem zaniósł go do Christie, gdzie rzecz zidentyfikowano jako części rydwanu wojowników z epoki żelaza. (OM)

z Knyżyna, Barbara Peska z Bielska Podlaskiego oraz Rafał Pietruszalski i Jerzy Nowicki — obaj z Białegostoku.

Zamieszczone nagrody prześlemy pocztą. Czytelnicy z Białegostoku proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2, parter, w godz. 9-15, w terminie dwutygodniowym, (bm)



Zapisków



NA ZDJĘCIU: Medal wybitny w Mennicy Państwowej w Warszawie z okazji XII Kongresu Stronnictwa Demokratycznego.

Współczesne medalierstwo polskie było tematem wiodącym na ekspozycji niedawno w białostockim muzeum wystawie „Portret na monetach, banknotach i medalach Polskiej Ludowej (1944-1984)”. Warto jest o nim omówić, tym bardziej kiedy uświadomimy sobie, iż w okresie 40-letniej Polski Ludowej wykonano ponad 2000 medali. Z tego blisko 1750 dzieł powstało w Państwowej Mennicy w Warszawie. Wśród nich są jeszcze medale, o których trudno jest uchwycić nawet dla specjalistów, emitowanych w postaci medali lanych oraz wypuszczanych przez ośrodki lokalne (przykład Dąbrowy Białostockiej i Brańska) w różnych wytwórniach przywrotnych (przykład Ciechanowa) i przedsiębiorstwach państwowych.

Współczesne
medalierstwo polskie

Henryk Wojtulewicz wyliczył, że w okresie 1944-1984 20 proc. emitowanych dzieł stanowi medale osobowe, białe i lano na czuść postaci historycznych oraz współczesnych. Wybito ok. 17 proc. medali jubileuszowych, ok. 14 proc. pamiątkowych i pamiątkowość ok. 6 proc. poświęconych Państwu Polskiemu, ok. 18 proc. medali narodowych oraz blisko 27 proc. medali sportowych.

Współczesne medalierstwo PRN wiąże się z datą 30 marca 1946 r. Wtedy to po odbudowie i uruchomieniu mennicy wybito pierwszy medal pamiątkowy upamiętniający odbudowę miast Warszawy. W tym samym roku emitowano jeszcze pięć medali pamiątkowych z okazji 200 rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki, z portretem nazcałnika. Niewątpliwie ciekawostką będzie wiadomość, iż przez pierwsze lata działalności Mennicy Państwowej wybito jedynie cztery medale. Jak to się stało ma sytuację obecnie, to już osobny temat, o którym napiszę innym razem.

NUMIZMATYK

Wniej więcej
autentyczne

W „Dzienniku Polskim” z dnia 2 lutego znajdujemy receptę na uzdrowienie rynku, jaką zaproponował pewien góral: „Rozpędzić wielkich decydenłów, ministrów i dyrektorów od handlu do wszystkich diabłów i zastąpić ich spekulantami”. Pozostaje tylko jedna kwestia — a jakże to interes dla diabłów? Wnet może siarki i smoły zabraknąć.

● Starszy krojczy spódnicy „Bielko” w Białymstoku M. Mazur udzielił wypowiedzi dwutygodnikowi „Spółdzielczość Pracy”: „Od co najmniej 10 lat nie spotkałem — mówi — w środowisku masowego przekazu krytycznej opinii o naszej spółdzielni, Lubimy dziennikarzy”. Rzadko spotykana sympatia...

● „Na polską budowę w Bagdadzie — pisze tygodnik „Wprost” — trafił monter wysokich instalacji nie posiadający jednej stopy. Setki innych trzeba odsłać do domu z powodu złego stanu zdrowia. Lekarz z budowy zauważył, że jego koleży z Polsce albo mają za dobre serce albo zbyt pusie kieszkie. Krawczy płotka, że zakwalifikowanie na wyjazd do Iraku kosztuje w kraju 300 dolarów.”

● W dwutygodniku „Człowiek i Miasto” sensacyjna informacja: „W miejscowości Łomianki położonej w woj. łódzkim, w trakcie awantury żona rzuciła w męża granatem. Granat nie wybuchł i nawet nie wylądował. W dzisiejszych czasach nych czasach szef biura bez sekretarki jak wódz bez armii. Najgroźniejszy bez swojej dziewczyny bezbronny jest jak dziecko. Wystarczy, aby opuściła na dzień, a stary tylko wrzeszczy. Gdzie nie podzielił papiery? Gdzie do cholery są moje pieczętiki? Jaki jest numer do centrali? A kiedy nie ma nikt w gabinecie stary wyłazi z szafki rzeszki długopisu i zadowolony krzywi na papierze swą własną autografię. Na przekór wszelkim ustawom i okólnikom starego nawołującego do porządku i dyscypliny, największy balast jest za nas w jego biurku!”

● Eugeniusz Kurawa w suwalskim tygodniku „Kraj-obraz” postawił nader poważne pytanie: „Dlaczego na przykład „Gazeta Współczesna” wychodzi w całym województwie suwalskim a nie tylko w dawnych powiatach województwa białostockiego? Dlaczego nie podzielić stref wpływów między Olsztyn i Białystok?” I chwile później rzecze: „Nam nie potrzebne są logiczne argumenty. Niełatwo, tylko staram się cięte opuchlizne, aby dale nie nabrzmiewała. Nie można

bowiem udawać, że jest i naczę, niż faktycznie jest”. I znów Kurawa w roli kowala. Kon by się uśmieł.

● Zimowa anegdota. Do zorca z białostockiego osiedla Piasta skarży się jeden z mieszkaniec bloku: — Widzi pan, jak ta telewizja kłamie. W prognozie pogody na dzisiaj zapowiadali zawiewe, kurzwany i zamiecie. I co? Zawiało ale nie zamięłło.

Literatura S.F.

ku "herwowego". Po kilku godzinach powiedziała: „Przyzw- być całkowicie zabro- (opr. d.)